

Zielonogórska

PISMO CODZIENNE



GAZETA NOWA

Nr 131 (187) 91

9 lipca

600 zł

Już po egzaminach

Egzaminy na wyższe uczelnie dobiegły końca. Zainteresowanie studiami maleje. Przyczyną tego jest z pewnością wieloletnie. Jedno jest pewne — nadal jeszcze nie ceni się właściwie u nas wykształcenia.

Na zielonogórskiej WSI przyjęto: na budownictwo — 50 osób, pozostało 40 wolnych miejsc; na inżynierię sanitarną — 61 osób, wolnych miejsc nie ma; na elektrotechnikę — 88, jest 5 wolnych miejsc; na organizację i zarządzanie 93 wolne miejsca są wykorzystane; na podglądowe problemy techniki dostały się 34 osoby, a 26 miejsc pozostało wolnych. Na niewykorzystane miejsca będą przyjmowani ci, którzy zdali egzaminy na inne kierunki, np. na matematykę i nie dostali się z braku miejsc.

Na WSP wczoraj nie było jeszcze danych liczbowych o przyjęciach na poszczególne kierunki. Natomiast w Kolegium Języków Obcych działającym przy WSP egzaminy dopiero rozpoczyna się 9 września. Będą one obejmować ustny i pisemny z angielskiego. Dla chętnych, których nie obejmuje limit wiekowy, przygotowano 26 miejsc. Zdający podania mogą składać w dziale nauczania na WSP do połowy sierpnia. Zajęcia oczywiście prowadzone będą w języku angielskim przez specjalistów, m.in. z Anglii, USA.

W Kolegium Języków Obcych w Legnicy egzaminy wstępne już się odbyły. W sekcjach: angielskiej, niemieckiej i francuskiej czekało na zdających około 30 miejsc w każdej. Przyjęto 34 osoby na język niemiecki, 23 — na angielski i 13 — na francuski. Absolwenci kończą szkołę z dyplomem wyższej szkoły zawodowej mogą dalej kontynuować naukę na odpowiednich filologiach. Zajęcia prowadzi wykładowcy z Austrii, Francji, USA i Anglii.

(Ciąg dalszy na str. 2)

LECH WAŁĘSA POWOŁAŁ PANSTWOWĄ KOMISJĘ WYBORCĄ.

W składzie komisji znaleźli się: Wiesław Abramowicz, Jan Kaepszak i Andrzej Wróblewski, sędziowie Naczelnego Sądu Administracyjnego; Stanisław Kosmała, Tadeusz Zyznowski i Stanisław Zabłocki, sędziowie Sądu Najwyższego; Janina Zakrzewska, Wojciech Łączkowski i Andrzej Zoll, sędziowie Trybunału Konstytucyjnego.

WTOREK

SYLWII, WERONIKI, ZENONA

Solenizantom i obchodzącym dzień urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

Słońce weszło dziś o 4.25, zajdzie o 20.57. Do końca roku pozostało 175 dni.



pogoda

Zachmurzenie umiarkowane. Możliwość burz lub przelotnych deszczów. Temperatura maksymalna od 25 do 27 stopni, temperatura minimalna od 19 do 17 stopni. Wiatr słaby z kierunków zachodnich.

Prezerwatywy w magazynach

Specjalna komisja zbada możliwości ewentualnej sprzedaży 1,5 miliona sztuk prezerwatów zalegających, z powodu trudności w zbyciu, magazyny krakowskiego „Stomilu”.

Krajowy potencjał w produkcji prezerwatów wstrzymał ich wytwarzanie przed 10 miesiącami; osoby winne zlej jakości wyrobów zostały zawieszono w czynnościach służbowych. Produkcja nowej partii wyrobów podjęta zostanie w sierpniu i — jak zapowiada dyrekcja — zachowane zostaną wszelkie wymagania jakościowe. Składowane obecnie w magazynach „Stomilu” prezerwaty pochodzą z innej, jakościowo dobrej partii i zachowują gwarancję przez trzy lata.

W najlepszych czasach krakowski „Stomil” produkował rocznie ok. 40 milionów sztuk prezerwatów; badania rynku mówiły o zapotrzebowaniu na 150 milionów sztuk rocznie. Jak poinformował dyr. K. Benda „Stomil” może produkować obecnie około 100 milionów sztuk prezerwatów, co pozwala nasycić rynek w ilości 10 sztuk prezerwatów na każdego dorosłego mężczyznę w ciągu roku.

(PAP)

Prywatyzacja dzieci

Z apelem o rozszerzenie koncepcji obywatelskiej prywatyzacji równieży wystąpiła wczoraj komisja do spraw rodziny i polityki społecznej, która w składzie: prezydenta, premiera oraz marszałków Sejmu i Senatu, Rada Krajo-owa Chrześcijańskiej Demokracji.

Obecny projekt nie dowartości-uje rodziny polskiej jako podsta-owy komórki społecznej przyna-ając państwu, depoując je do cza-jąc prawo do akcji tylko doro-łym — stwierdza rada, dodając, watełi pełnoletności.

(PAP)

Dawno nie były tak tanie



Fot. LESZEK KRUTULSKI-KRECHOWICZ

rozmowa NOWEJ

Z JERZYM FICOWSKIM

— Co pańskim zdaniem stanowi podłoże niechęci do Cyganów, demonstrowanej ostatnio w tak drastyczny sposób?

— To co zwykle było źródłem niechęci Polaków do wszelkiej inności, swoisty resentment: „ja jestem u siebie i nie mam, a jakiś przybłądał”. Dochodzi do tego przekonanie, że jeśli to Cygan, to na pewno ukradł Polakowi. Antysemityzm miał najczęściej podobne źródła. Dzisiaj już nikt nie jest w stanie pokazać palcem Żyda, wielu młodych nie wie po prostu, jak ktoś taki wygląda. Cyganie rzucają się w oczy.

— Sądzę pan, że wydarzenia w Mławie i w innych miastach biorą się tylko z mentalności małych miasteczek, czy też są jakieś inne ogniska zapalne?

— To paradoksalne, ale w biednym kraju słowo zyskuje niekiedy nieograniczoną i niebezpieczną moc. Tak dzieje się teraz w Polsce. Kraj być może wygląda na bogatszy, ale tworzą się małe „bieda-lan dy” — na przykład przysiółkowi Mława. Jeśli ktoś nieodpowiedzialnie odkopuje z wciągu świeżego grobu nacjonalizmu różnego rodzaju, których w Polsce nigdy nie brakowało i zonglują nimi, to nieważne czy potępia zjawisko, czy je aprobuje i podnieca, już samym słowem budzi demona.

— Myśli pan, że Cygan może zastąpić Żyda w świadomości polskiego kółtuna?

— Obawiam się, że tak. Cyganie są podzieleni na niewielkie grupy, bardzo trudno zorganizować im cywilizowaną samoobronę — mam na myśli jakieś choćby przedstawicielstwa, które mogłyby czegoś żądać od władz czy starać się zmniejszyć chorobliwy uprzedzenia. Stanowią tym samym łatwy cel. Jak wiadomo agresja z jednej strony wyzwała agresję z drugiej, kolo może się zamknąć i toczyć w nieskończoność. Nie pierwszy raz Cygan zastąpił Żyda i bierze karę za bliżej nieokreślonego winowajcę — everymana. Kolebka antycygańskich ekscesów był Konin, gdzie w 1981 roku doszło do masowych bójek.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: (sg)

Nie czytaj tego przy śniadaniu

Inspektorzy Sanepidu w Krakowie, którzy zmuszeni są do oglądania kiebas zakupionych na targowisku i przynoszonych przez nabywców do zbadania, sami raz na zawsze wyrzekli się jedzenia wszelkich wyrobów wędliniarskich. Na myśl o nich bledną i... gwałtownie zaczyna się poszukiwać łazienki. Trudno się dziwić. W ostatnich tygodniach w mieście pachnącej swojskiej kiebasie wykryli kocię skórki, jeszcze z sierca. W innej — kawałek myszy oczami. W mielonce — uszy dużej szczura lub pśiego szczeniaka. W parówkach były czteropustkowe łapy jakiegos zwierzątka, na pewno nie jadalnego. Rzeczywiście, lepiej być jaszczurką.

(PAP)

Cud w klasztorze

Gdy 3 marca w buddyjskim klasztorze Huayan w Baotou, na terenie chińskiej Mongolii Wewnętrznej, zmarł 80-letni mnich Jiaogu, jego ciało — zgodnie z odwieczną tradycją — poddano kremacji. W prochach mnicha odnaleziono ponad 5 tys. białych, szarych, czerwonych i zielono-niebieskich kryształów wielkości główki szpilki oraz jeden większy przezroczysty kryształ mieniący się kolorami tęczy. Chińskie stowarzyszenie buddystów uznało to za cud.

Według buddyjskiej doktryny, takie cudowne zjawisko zdarza się jedynie w przypadku kremacji ciała najbardziej świętobliwych mnichów, którzy za życia osiągnęli najwyższy stopień religijnego oświecenia.

UFO na Księżycu

Astronomowie japońscy dokonali obserwacji Księżyca przez teleskop powiększający obraz 800 razy dostrzegł tajemniczy obiekt. Oraz zarejestrowany na taśmie wideo potwierdził, że w obserwowanej okolicy znajduje się „coś nowego”, czego nie było na zdjęciach dokonanych wcześniej.

Według komputera analizującego taśmę wideo, nad powierzchnią Księżyca przelatował obiekt o długości ok. 20 km, kilometra szerokości, poruszający się z szybkością ok. 600 tys. km na godz.

Jeśli nie było to kosmiczne UFO, to mógł to być tylko gigantyczny meteoroid, który albo minął Księżyc, albo uderzył w jego niewidzialną z Ziemi stronę.

(PAP)

Zastrzelili ośmiu kolegów

Jak podała w poniedziałek w Miłkowie Niezależna Agencja Prasowa Interfax, dwaj radziescy żołnierze zastrzelili ośmiu współtowarzyszów, a pięciu ranni. Incydent ten wydarzył się w sobotę w jednej z wiosek w Jakucji (wschodnia Syberia).

Żołnierze zaatakowali najpierw wartownika wojsk MSW i ukradli klucze od magazynu broni. Następnie ostrzelali z pistoletów maszynowych żołnierzy, oglądających telewizję. Po dokonaniu zbrodni zabili i dotychczas ich nie ujęto.

Sieniawa o wypadku nie potrafi zapomnieć. 60-70 metrów pod ziemią, mimo zabezpieczeń, nigdy nie wiadomo co będzie. Ale chętnych do pracy w kopalni nie brakuje. Bo kopalnia tu, pośród małych gospodarstw i łąk, oznacza dostatnie życie.

Śmierć w kopalni

— Nikt nie wie, kiedy schodzi na dół, by nie wrócić — mówi Zygmunt Franek. — Może to było brata przeznaczenie, a może przypadek. Życie się musi toczyć dalej.

Planowali w lipcu urlop i mało wanie mieszkać. Wiedzieli, choć 32-letni Ryszard z przodka nie po wrócił. Za miesiąc urodził się jego dziecko. Z myślą o nim, pięciu letnim Mateuszu i sześciolatnim Tomaszem, wszystko jest jak dawniej. Brzozienna Jola w czerni, też nie pochłupuje. Ale cię śmieci Fran-ka kładzie się na Sieniawie.

Był stąd. W pijalni piwa „Pod gruszą” chłopci i górnicy zadają pytanie: dlaczego?

Nikt by nie pomyślał, że tu — w środku Ziemi Lubuskiej — pośród sadow, lasów i łąk, gdzie sarny nie uciekają na widok pedzącego samochodu — od czasów przed wojennych jest ukryta kopalnia. Do piero od wsi prowadzi ku niej drogowskazy. A i figura patronki — świętej Barbary przypomina, że tu brać górnictwa pracuje i żyje.

— To jest bardzo bezpieczna kopalnia. Ostatni wypadek zdarzył się siedem lat temu, także w czerwcu. Również zginął górnik z długo letnim stażem, pracujący na przedku — mówi dyrektor Zbigniew Gałeczki. Kieruje kopalnią od 3 lat. W górnictwie jest od przeszło trzydziestu. Doświadczenie zbierał m.in. w kopalni Turów. — Urząd górnictwa od razu po wypadku badał wszystko. W toku dochodzenia ustalono, że Franek Ryszard wszedł do miejsca, które było zabezpieczone, ale jednocześnie bardzo niebez-

(Ciąg dalszy na str. 2)

»Pijane statki«

Na syberyjskiej rzece Jenisej, w kraju Krasnojarskim, zdarzyły się dwa duże statki towarowe — „Litwa” i „Kompozytor Borodin”. W wyniku zderzenia jedna osoba zginęła, drugą uznano za zaginioną, kilku członków załogi zostało rannych. Straty materialne są duże.

Przyczyną zderzenia był alkohol. Kapitan „Litwy” przez całą dobę leżał upity do nieprzytomności w kajucie, a na mostku trzecia wachtę bez przerwy pełnił jego zastępca.

Na statku „Kompozytor Borodin”, cała załoga była „zalaną w pestkę” i statek praktycznie dryfował z prądem bez kontroli.

Polski udział w rozwiązaniu kryzysu w Jugosławii. 62 zabitych w Słowenii.

Oddalili się od wojny i... turystów

W samym szczycie sezonu turystycznego zamknięto wczoraj 24 hotele na wybrzeżu Adriatyku w pobliżu Dubrownika. Przyczyną jest brak gości, spowodowany burzliwymi wydarzeniami ostatnich tygodni.

O zamknięciu kilku hoteli donoszą również z adriatyckiego miasta Makarska w środkowej części wybrzeża. W pozostałych niewielu otwartych hotelach „jest więcej pracowników niż gości”.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Po Mławie

Samosąd nie jest środkiem

W związku z wydarzeniami w Mławie, duchowni ewangelicy trzech wyznań ostrzegają „wszystkich, którzy pod płaszczykiem hasła narodowych i chrześcijańskich przyczyniają się do wzmagania w kraju napięcia, do dzielenia ludzi wg kryteriów etnicznych czy religijnych”, że „w takich warunkach byle iskra grozi wybuchem o nieobliczalnych konsekwencjach”.

Wybuchu agresji nie usprawiedliwiają żadne okoliczności, a samosąd nie jest środkiem rozwiązywania konfliktów.

rozdiwku między wyznawaniem wiary a postępowaniem, między niedzielną bytnością w kościele a sprawami dnia powszedniego.

„Głębokie ubolewanie i słowa protestu z powodu pogromu w Mławie” wyraził zarząd Międzynarodowej Fundacji Cyganologicznej z siedzibą w Warszawie. „Wzniesienie agresji i wrogości wobec mniejszości Cyganów polskich każe nam przypomnieć o tym, iż sprawy kultury i tolerancji są istotą kontaktów międzynarodowych oraz podstawową wartością stosunków międzyludzkich” — stwierdza sygnatariusze oświadczenia i apelują o „poszanowanie godności ludzkiej.”

(PAP)



Kursy podstawowych walut na 9 lipca:

GŁOGÓW. Kantor przy ul. 1 Maja: USD 11.400-11.600 DEM 6.200-6.350

LUBIN. Kantor „BAX”: USD 11.400-11.600 DEM 6.200-6.350

ZIELONA GÓRA. PKO i Oddz.: USD 11.400-11.700 DEM 6.150-6.360

ZIELONA GÓRA. Kantor „Gromady”: USD 11.430-11.680 DEM 6.250-6.370

Kursy podstawowych walut w NBP: USD 11.288-11.748 DEM 6.232-6.488

PAP-em PO MAPIE

Tłumy demonstrantów na Madagaskarze

ANTANANARIWA. Kilkaset tysięcy (dziennikarze oceniają tłum na ponad 400 tys. osób) strajkujących Malgaszów demonstrowało wczoraj rano na ulicach stolicy Madagaskaru, Antananariwy, a na godzinę popołudniową zapowiadano wielki wiec opozycji.

Partie opozycyjne wezwwały do bezterminowego strajku generalnego żądając ustąpienia prezydenta Didiera Ratsiraki i anulowania dotychczasowej konstytucji oraz ustroju socjalistycznego.

Premier z bogatą przeszłością

SEUL. Parlament seulski oficjalnie zatwierdził wczoraj kandydaturę **Czong Won Sik**a na urząd nowego premiera Korei Południowej. Sprzeciw wobec tej kandydatury zgłosili posłowie opozycji. Przed miesiacem studenci na uniwersytecie w Seulu obrzucili Czong Won Sik'a jajkami, i poturbowali go, gdy opuszczał mury uczelni po wygłoszeniu wykładu. W latach 1988-90 był on ministrem oświaty i kierował rozbijaniem przez władze opozycyjnego zjazdu nauczycieli, a także - zdaniem młodzieży - ponosił odpowiedzialność za aresztowanie ponad 1500 studentów.

Biessmiertnych oczekiwany w Waszyngtonie

WASZYNGTON. Biały Dom zakomunikował wczoraj, że prezydent **Michał Gorbaczow** wysle dziś do Waszyngtonu ministra spraw zagranicznych **Aleksandra Biessmiertnych** z misją przyspieszenia tempa negocjacji rozbrojeniowych. Mają one doprowadzić do zawarcia układu o ograniczeniu strategicznych arsenałów nuklearnych, który byłby podpisany podczas oczekiwanego jeszcze w tym miesiącu moskiewskiego szczytu Bush - Gorbaczow.

Kolejne aresztowania morderców Gandhiego

DELHI. Specjalna grupa, prowadząca śledztwo w sprawie zamordowania w drugiej połowie maja br. **Rajiva Gandhiego**, wspólnie z policją nepalską aresztowała w niedzielę w Katmandu członka bojówki „Tygrys Wyzwoliciele Tamilskiego Ilamu” - podał wczoraj w Delhi Indyska Agencja Informacyjna PTL.

Ustalono, że zadaniem aresztowanego było skuteczne ukrycie bezpośredniego szefa kierującego zamachem, Siwarasana, a także jego towarzyszy, Subhi. Zaplanowali przerzucenie ich z Indii do Nepalu.

Aresztowany w Katmandu, którego nazwiska nie ujawniono, będzie przewieziony do Indii i poddany dalszym przesłuchaniom. Policja indyjska ma nadzieję na uzyskanie szczegółów działania siatki „Tygrysów” w stanie Tamilnadu, gdzie prawdopodobnie do tej pory ukrywa się organizator zamachu, Siwarasan.

Szamir nie dowierza

TEL AWIW. Izraelski premier **Itchak Szamir** oświadczył wczoraj, że Izrael „nie wierzy by konferencje pokojowej doprowadziły do pokoju”. Wyowiedział to z okazji spotkania z **Eduardem Brunerem**, osobistym przedstawicielem sekretarza generalnego ONZ. „Przywrócenie pokoju (w tej części świata) będzie możliwe tylko w przypadku bezpośrednich rozmów między Izraelem a poszczególnymi stronami arabskimi” - dodał Szamir.

Hiszpański premier w Moskwie

MOSKWA. Premier Hiszpanii **Felipe Gonzales** przybył z oficjalną wizytą do Moskwy. Podczas dwudniowego pobytu Gonzales spotkał się z prezydentem ZSRR, i prezydentem Rosji. Planuje się podpisanie układu o przyjaźni i współpracy.

Spotkanie producentów broni

PARYŻ. Pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ, którzy jednocześnie są największymi na świecie producentami i eksporterami broni, zebrało się wczoraj po południu w Paryżu na inauguracyjnej sesji spotkania, którego celem będzie ustalenie zasad handlu bronią. Spotkanie to ma się zakończyć dziś wieczorem.

Nie było listu od Gorbaczowa

MOSKWA. Prezydent ZSRR **Michał Gorbaczow** nie przekazywał żadnego listu prezydentowi Polski **Lechowi Wałęsie** - stwierdził rzecznik radzieckiego MSZ **Witalij Czurkin** na wczorajszej konferencji prasowej w Moskwie. List miał być przekazany w czasie pobytu prezydenta RP w Pradze, na posiedzeniu doradczego komitetu politycznego państw członkowskich Układu Warszawskiego.

Jak relacjonuje TASS, rzecznik zdementował również podaną przez polskie i zachodnie środki przekazu informację o tym, że list zawierał propozycje zmian w dotychczasowej formule bezpieczeństwa w przygotowywanym obecnie projekcie układu między Polską a ZSRR.

Skubiszewski przywiezie rafinerię?

NIKOZJA. Jak podała Agencja IRNA, minister spraw zagranicznych RP **Krzysztof Skubiszewski** opuścił wczoraj Teheran po zakończeniu wizyty, która stworzyła grunt pod rozszerzenie wymiany handlowej między oboma krajami. Na lotnisku teherańskim Mehraabad szefa dyplomacji polskiej pożegnał wiceminister spraw zagranicznych **Mahmud Waezi**.

Ministrowie Polski i Iranu, **Krzysztof Skubiszewski** i **Ali Akbar Welajati** podpisali list intencyjny w sprawie zniesienia wymogu wizowego w stosunku do dyplomatów obydwu krajów. Skubiszewski poinformował przedstawicieli władz irańskich o gotowości Warszawy do wspólnych prac w przemyśle stoczniowym, maszynowym i budowlanym. Wspomniął też o możliwości eksportu do Iranu zboża, mięsa i artykułów mleczarskich oraz zakupu w Iranie produktów innych niż naftowe. Według depeszy Agencji IRNA, min. Skubiszewski wystąpił z sugestią skorzystania z irańskiej ekspertyzy przy budowie rafinerii naftowej na południu Polski.

Tajemnicze zniknięcie »Głosu Świebodzińskiego«

Ostatni numer dwutygodnika „GS”, ku radości redaktorów, został masowo wykupiony przez niezidentyfikowanych „wielbieli”. Za tym zniknięciem kryje się pewna osobliwość stosunków małomian steczowych. Oto na pierwszej stronie gazety opublikowano zdjęcie młodego człowieka w hełmie SS - uczeń trzyma w ręku flagę, z której zreprodukowanego fragmentu możemy odczytać: „AX odz. Poland”. Fotografii Piotra Węclawskiego opatrzone podpisem: „Na szczęście to tylko reklama”.

Zdjęcie zostało wykonane w końcu czerwca na międzyszkolnej znanadzie. Imprezę sponzorowała zna

Nas na tej liście nie ma

Najbogatszym człowiekiem świata jest obecnie 87-letni Japończyk **Takichiro Mori**, którego majątek amerykańskie czasopismo „Forbes” szacuje na 15 mld dolarów. Jest magnatem w handlu nieruchomości.

Na drugim miejscu jest również Japończyk, nieco młodszy, 57-letni **Yoshiaki Tsutsumi** z 14 mld dolarów. Fortuny dorobił się na budowie kolei i zakładaniu pól golfowych. Dopiero na trzecim miejscu jest Amerykanin **Sam Walton**, założyciel domów towarowych „Wal-Mart”. Na swoim koncie ma wprawdzie 18,5 mld dolarów, ale „Forbes” umieścił go na trzecim miejscu, bo całą fortunę podzielił na 5 członków swej rodziny.

Następnymi na tej liście, sporządzonej przez pismo „Forbes” każdego roku są: amerykańska rodzina **Dupont** (10 mld dolarów), Szwedzi **Hans i Gad Rausing** (9 mld), znów Japończyk **Kitaro Watanabe** (ponad 7 mld), i Kanadyjczyk **bra cia Reichmann** (7 mld).

Największej liczby miliardów „dostarczają” Stany Zjednoczone: 64 osoby fizyczne i 32 rodziny (w sumie jest to 207 mld dolarów), na szóstym w kolejności są Japończycy (41) i Niemcy (40).

(PAP)

Ofiary upału

W niedzielę we Wrocławiu lekarze pogotowia ratunkowego odnotowali 7 zgonów, których przyczyną określono jako „niewydolność układu krążenia i oddechowego z powodu upałów”.

30-stopniowe upały spowodowały gwałtowny wzrost wezwania pogotowia ratunkowego we Wrocławiu - codziennie ponad 100 razy wzywano lekarzy do pacjentów chorych na serce, układ krążenia, a także do ludzi w starszym wieku. 8 bm, do godziny 10.00 rano, gdy na termometrach jest 25 st. C, karetka wrocławskiego pogotowia wzywano do kilkunastu zaszklonych.

(PAP)

Wojsko broni się jak może

Kołobrzeg pożegnał się z Festiwalem Piosenki Żołnierskiej, zamiast którego zorganizowano, rozpoczęte 8 bm, „prezentację kulturalną Wojska Polskiego - Arsenal '91”. Jest to próba pokazania w amfiteatrach w Kołobrzegu i Kołobrzegu, a także w kilku innych miejscowościach, dorobku amatorskiego ruchu artystycznego WP. Impreza będzie trwać do 13 bm, a laureaci zamiast „pierścieni” otrzymają „złote nutki”.

(PAP)

Po egzaminach

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W gorzowskiej AWF w tym roku zgłoszono się mniej chętnych niż w ubiegłym. Najprawdopodobniej zdecydowały o tym trudne warunki egzaminacyjne. Wydział wydziału zamieszkałego AWF oraz dla niektórych wysoce koszty egzaminacyjne - trzeba było uiszczyć 100 tysięcy złotych.

Do egzaminów przystąpiły 284 osoby, w tym 83 kobiety i 201 mężczyzn. Po pływaniu, egzaminach sprawnościowych oraz teoretycznych przyjęło 189 osób. Pozostało 51 miejsce wolnych. Dlatego też gorzowski AWF ogłasza dodatkowy nabór. Egzamin wstępny odbędzie się 8 września. Termin składania podań do 15 sierpnia.

(PAP)

Kto kocha prawo?

Mieszkańcy Związku Radzieckiego, masowo handlujący na ołstyskich bazarach, nie placą mandatów za złe parkowanie samochodów i zaśmiecanie targowisk. Twierdzą, że nie mają złotych, zaś kolegium nie może wyznaczyć grzywny obywatelom. Nie ma takich kłopotów z Niemcami, którzy w odpowiedzi na kartki zatknięte za wycieczki samochodów, zgłaszają się do Ratusza i placą mandat bez protestu.

(PAP)

Codziennie ginie 100 Brazylijczyków

Rocznie ginie gwałtownie śmiercią około 150 tys. mieszkańców Brazylii. Jedną trzecią z nich traci życie w wypadkach drogowych, 5 proc. popełnia samobójstwo. Około 50 tys. Brazylijczyków pada ofiarą nieszczęśliwych wypadków w pracy lub w domu, a 37 tys. ginie z przestępstw. Oznacza to, że każdego dnia w wyniku zabójstw traci życie 100 Brazylijczyków.

(PAP)

Szukali ochłody znaleźli kwas

Dwóch 9-letnich chłopców doznało silnych oparzeń chemicznych podczas kąpieli w potoku Knażka we wsi Bąków k/Strumienia na Śląsku Cieszyńskim.

Potok Knażka został zanieczyszczony chemicznymi odpadami ze skoczowskiej „Garbarni” nielegalnie składowanych w jego pobliżu przez spółkę „Habexbud”.

Obaj poparzeni chłopcy zostali hospitalizowani w szpitalu w Cieszynie. Ich życie nie zagraża niebezpieczeństwem.

Wydano zakaz kąpieli w potoku Knażka, którego wody wpływają do zbiornika gozałkowskiego.

(PAP)

Oj, nie osiadajcie w Bogocie

Dwie kobiety Polka i Rumunka zostały uwięzione w poniedziałek przez członków specjalnej brygady antyterrorystycznej. Obie lecieły na nie sa całe i zdrowe.

71-letnia **Dorota Beda** i 64-letnia **Polca Peisach** mieszkające od lat w Bogocie zostały uwięzione w czwartek przez pospolitych przestępców na jednej z ruchliwych ulic stolicy Kolumbii.

Za uwolnienie obu pań porywaczka zażądał okupu w wysokości 3 milionów dolarów.

(PAP)

Jugosławia

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Podczas walk w Siawonii zginęło co najmniej 62 osoby - stwierdza wstępny raport słoweńskiego Czerwonego Krzyża opublikowany w poniedziałek w Lublanie.

Wśród ofiar jest 39 żołnierzy armii jugosłowiańskiej, ośmiu słoweńskich żołnierzy i policjantów, dziesięciu cudzoziemców i pięć osób cywilnych.

Przedstawiciele federalnych władz Jugosławii i republiki Siawonii przy medycyjnym udziale trzech ministrów spraw zagranicznych państw EWG osiągnęli w nocy z niedzieli na poniedziałek kompromisowe rozwiązanie dla zakończenia zbrojnych starć na terenie tego wielonarodowego państwa.

„Oddaliśmy się od wojny i poruszamy się na płaszczyźnie pokojowej” oświadczył po 16 godzinnych negocjacjach przewodniczący prezydium SFRJ **Stipe Mesic**. Przedstawiciel Siawonii w prezydium SFRJ, **Janex Drnovsek** oznajmił, że Siawonia będzie akceptować przez okres trzech miesięcy stosowanie ogólnojugosłowiańskich przepisów na swych granicach z krajami sąsiednimi, ale służbę na przejściach granicznych mają pełnić policjanci i celnicy słoweńscy.

Siawonia oficjalnie odwołała swoich deputowanych z parlamentu jugosłowiańskiego. Pismo w tej sprawie skierował w poniedziałek przewodniczący parlamentu słoweński **go France Buzar**.

W piśmie do parlamentu federalnego stwierdza się, że ze skutkiem natychmiastowym wygasa mandat deputowanych słoweńskich zarówno w Radzie Związkowej, jak i w Radzie Republiki. Buzar uzasadnił to posunięciem deklaracji niezawisłości Siawonii z 25 czerwca.

Przewodniczący delegacji polskich parlamentarzystów **Bronisław Geremek** po powrocie z Belgradu ocenił sytuację wokół niepodległości Siawonii i Chorwacji jako „wielką próbę dla nowej Europy”.

Polska delegacja wzięła udział w międzynarodowej konferencji zorganizowanej w Belgradzie przez Helsiński Parlament Obywatelski. Konferencja poświęcona była omówieniu aktualnej sytuacji w Jugosławii i reakcji świata na kryzys ju gosłowiański.

„Myślę, że wielką rolę w tym konflikcie - powiedział B. Geremek - mogłaby odegrać Polska. Mam nadzieję, że inicjatywę parlamentarną i społeczne z takim wnioskiem wracamy z Belgradu”.

„Porozumienie zawarte w nocy z niedzieli na poniedziałek na wyspie Brioni nie jest idealne, ale otwiera drogę do kolejnych rozmów” - powiedział wczoraj prezydent Siawonii **Milan Kuczan**.

Dzięki wysiłkom trzech ministrów spraw zagranicznych EWG obecnym na Brioni porozumienie umożliwi rozpoczęcie rozmów nie tylko pod wpływem nacisku i obawy przed niekontrolowaną interwencją armii, ale także drogą dyplomatyczną” po wiedział Kuczan.

(PAP)

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że 7 lipca 1991 r. zmarł mój najdroższy MAZ, nasz kochany TATUSZ, TEŚĆ i DZIADEK

Feliks Stępkowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 11 lipca 1991 r. o godz. 13.00 na cmentarzu przy ul. Zwirowej w Gorzowie Wlkp.

W-29 Pograżona w żalobie rodzina.

Śmierć w kopalni

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pieczne. Ostrzegali swojego kolegi, żeby do tego wyrobiska nie wchodził. A w pewnym momencie sam wszedł. Nastąpił zawał. Pierwszy był nie tak groźny, bo zasypało go do kolan. Lecz za moment przyszedł drugi.

Na tej zmianie Ryszard pracował z pomocnikiem, również trzydziestoletnim. **Józef Bąk** mieszka w Wieropolu półtora kilometra od kopalni. Jest tu raptem siedem domostw głęboko ukrytych w lesie. Nawet do przystanku PKS trzeba dojść kawałek. Z tej wsi tylko trzech mężczyzn pracuje w kopalni. Bąk też jest górnikiem z wyboru, bo z zawodu - mechanikiem urządzeń rolniczych.

— Trudno być górnikiem - mówi. Ocy zachodzą łzami, ręce szukają zajęcia. — Siedem lat pracowałem na odkrywcę.

Chciałem więcej zarobić i poszedłem na dół. Płaty rok już tam robie. A tam ciągle trzeba mieć oczy otwarte. Śmierć rebaseca to ostrażenie i dla mnie i dla innych. Ci co mają więcej lat pracy i rutynę przestają się bać niebezpieczeństwa, a tego robić nie wolno.

Dyrektor **Galecki** nie może sobie darować, że chyba w złą godzinę - dwa tygodnie wcześniej - zbroił zebranie dwóch zmian górników i prosił o spokojną pracę.

— Powiedziałem im, że nie nas nie gon - przypomina. — Ze żeże li na eksport do Niemiec nie zdoła mi wysłać tyle węgla ile jest w kontrakcie, to bez szkody dla kopalni zdołam terminy przesuwać. Przypomniałem, że najważniejsze jest życie.

Tragedia zdarzyła się niemal na oczach **Józefa**. Nie może się od niej widoku uwolnić. Od razu po tragedii dostał urlop. Zakazano mu opowiedzieć o wszystkim żonie **Rebace**. Choć prosiła.

— Przyjechałem do kopalni autobusem o dwudziestej pierwszej czterdziestej - mówi. Z trudem snuje się powoli. Dzień po wypadku słu chany przez komisję górniczą nie był w stanie wydobyc z siebie słowa. — Szygar kazał nam oczyścić iglicę i przygotować stanowisko do pracy na pierwszej zmianie. Zeszliśmy na dół. Zaczęliśmy czyścić iglicę, a Rysiek jadł kolację. Potem odszedł. Nie wiem po co. Po chwili li - usłyszałem tylko huk. Pobiegłem i patrze - przysypało mi rebaseca. W pobliżu był kolega. Przy stąpił mi do ratowania. Zaczęliśmy odgarniać węgiel. Wydosłaliśmy go. Zaczęliśmy robić sztuczne oddychanie, usta - usta, masaż serca. Nie

GRAZYNA CUDAK

— Tamten skończył się szczęśliwie - mówi. — Kolega jest na chorobowym, bo ma kłopoty z nogą.

Ta śmierć z niczyjej winy nim wstrząsnęła. Kogoś oskarża? Gdy powiedziano, że ciało zabrane zostanie do kosmicznej nie mogł dopuścić, aby kolega zawiadził brudnym. Sam dokładnie go umył. Zawiózł do miasta. Zrobił wszystko co powinien był zrobić dla zmarłego.

Śmierć wypadku nie potrafi zapomnieć. 60 - 70 metrów pod ziemią, mimo zabezpieczeń, nigdy nie wiadomo co będzie. Ale chętnych do pracy w kopalni nie brakuje. Bo kopalnia tu, pośród małych gospodarstw i las, oznacza dostatek żywności. To coś innego niż codzienne zmęczenie chodzeniem kolo bycia i ziemi. Wiele więc osób o przyjęcie czeka na swoją kolej. Wokół kopalni pachnie latem.

GRAZYNA CUDAK

Policja też stawia tamę

Wczoraj grupa uczestników trwającej od 1 bm. akcji protestacyjnej „Tama tamę” po raz kolejny próbowała przeszkadzać w pracy budowniczym zapory i zbiornika wodnego w Czorsztynie.

Protestujących usunęła z drogi na terenie budowy policja, 17 osób przewieziono do aresztu policyjnego w Nowym Targu. Zgodnie z wprowadzonym na terenie gminy Czorsztyn przyspieszonym trybem postępowania w sprawach o niekierowanie wyrokami zatrzymanymi staną przed kolegium d/s wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Nowym Targu.

(PAP)

Fiskus będzie «strzygł»

Środowisko rzemieślnicze jest zburzowane parlamentarną ustawą o powszechnym podatku dochodowym. Na wczorajszym zebraniu w Izbie Rzemieślniczej w Zielonej Górze przysłuchiwał się żalom tego środowiska senator **Walerian Piotrowski**, który przypomniał, że Senat jeszcze może wnieść poprawki. Wicedyrektor Izby Skarbowej tłumaczył, na czym będą polegały za sady obciążenia podatków. Fiskus już jest skomputeryzowany i ma przeszkolone kadry.

Rzemiosło nie widzi dla siebie rozwoju; w przeciągu roku w całym kraju 150 tys. zakładów zostało zamkniętych. Jeden z uczestników spotkania określił, iż będzie to „strzyżenie owiec, na których nic jeszcze nie wyrosło”.

(LAW)

Polak uratowany

Amerykańscy ratownicy przy użyciu śmigłowca i specjalnej ekipy pogotowia górskiego uratowali polskiego wspinacza wysokogórskiego, **Krzysztofa Wieche** (lat 28) z Warszawy, który w czasie nieporozumienia znalazł się w tarapatkach blisko szczytu McKinley na Alasce.

Bycza «zabawa»

Tegoroczna tradycyjna fiesta w Pampelunie, której głównym punktem programu jest pościg za bykami po ulicach miasta, nie obeszła się bez ofiar. Byki poturbowały troje turystów zagranicznych. Przebywając oni w szpitalu. Stan dwóch poszkodowanych turystek (z USA i Norwegii) poprawia się. Lekarze walczą o życie trzeciej ofiary - turysty szwedzkiego, który ma rozciętą arterię w prawym udzie.

(PAP)

GAZETA NOWA

REDAGUJE KOLEGIUM. Redaktor naczelny - **Andrzej Buck**; zastępcy redaktora naczelnego - **Konrad Stanglewicz** i **Mieczysław Wieckowicz**, sekretarz redakcji - **Alfred Slaterki**, zastępcy sekretarza redakcji - **Janusz Ampulski**, **Andrzej Gajda**, **Zbigniew Smigielski**. Redakcja: Zielona Góra, al. Niepodległości 22 i piętro, tel. 710-77 fax 722-55. Redakcja nocna telefon 39 13. Teleks 0482253; Gorzów, ul. Chrobrego 31, telefon 226-23, 271-49; Głogów, ul. Świerczewskiego 11 tel/fax 33 29 11; Lubin, ul. Armii Czerwonej 1 tel/fax 42-62 13. Biuro Ogłoszeń: Zielona Góra, al. Niepodległości 22 i p. Gorzów, Głogów i Lublin w siedzibach redakcji oraz w oddziałach Gromady i agencjach. Ogłoszenia są przyjmowane również telefaksem 696-22. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian w tytułach. Wydawca ALPO sc Zielona Góra, ul. Kręta 5. Prenumerata - zgłoszenia przyjmują oddziały i delegatury RSW „Prasa Książka-Ruch”. Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki oraz doręczyciele. Druk: „Poligraf” Zielona Góra, ul. Reja 5 Nr indeksu 35738.

Zemsta Tymieńskiego

Revolucja systemowa w Polsce, wbrew pozorom nie ucieleśnia się przy ulicy Wiejskiej w Warszawie. Błogosławieni obywatele odrodzonej RP muszą... czasami kupić po prostu chleb. W tym "akcie" zawiera się bowiem najpełniej boska powszechność ("daj nam chleba..."). Wzruszony ordynarnie zadymą ordynacyjną, ufny w wolnorynkowe dobrodziejstwa chciałem w minioną sobotę dokonać rutynowego zakupu chleba. Wydawało się: nie prostszego. Jednak "samo życie" fiklonożka i arcybanalny zakup chleba okazał się aktem niewykonalnym.

Wcale! stołecznej Zielonej Górze nie było tego biblijnie niezbędnego artykułu spożywczego! Wolni obywatele biegali od sklepu do sklepu, przysiadali się marnemurowi w delikatesach przy Piasej, ekscytowali się świeżymi bajerami w "Sezanie", wrzucali się wielkością greckich ziemniaków, zieloną argentyjskich jabłek, mnogością nowozelandzkich witanuwin w kiwi — i przeklinali ordynarnie (ordynację?) polską... metafizykę, czyli zanik powszechności (czytaj: brak chleba).

Byli jednak igryzka. Oto na targu przy Anieli Krzywoi "posłał ją", że do jednej z "turek" bud mają przywieźć chleb. Na to... błogosławieństwo oczekiwało setka wolnych obywateli. Mijały godziny i wreszcie pojawił się oczekiwany jak senatorskie poczęcie samochód dostawczy. Okazał się nim osobowy wartburg intencjonalnie przysposobiony do handlowania, bowiem ilość przywiezionego... Sulechowa chleba nie miała nic wspólnego ze sprywatyzowanym handlem. Transport arcyatrakcyjnego artykułu z Sulechowa trwał tak długo, że w tym samym czasie można było "skoczyć" do Berlina i wrócić z taką ilością chleba, że cały ten akt przestałby być politycznym.

W kolejce po chleb dostrzegłem także byłego szefa wydziału ideologicznego KW PZPR, jednego z szefów nie istniejącej RSW i... zakonnicę. Obok jakiś Azjata sprzedawał chińskie szlafroki. Z wielkością rozstrzygałem problem rasowy: czy dwój sprzedający jedwabne produkty osobnik jest Chińczykiem czy nie daj Boże Wietnamczykiem? Z całą pewnością nie był Żydem — to mogłem stwierdzić bez zaglądania mu w rozporok. Zaintrygowana mnie również pewna pani poszukująca pośród zachodnich frykaszów najwyczajniejszego budyniu; przysięgła bezskutecznie.

Zanim pojawił się wartburg z kolejką odpadli: towarzysze z KW PZPR i RSW, ale też zakonnica. Stare i nowe siły pogodziły ułomności powszednie. Chin-czyk-Wietnamczyk kupił sobie chrupki i nie entuzjasmował się widokiem wartburga. Chleba jednak nie starczyło dla wszystkich. Ja też odszedłem z kwitkiem.

Wróciłem do "Sezanu" ponapawać się bajerami, świadczeniami; powtarzałem z dumą "Jestem we własnym domu", "Mój orzeł, choć chudszy niż kiedykolwiek, ma koronę", "Mój jest Senat", "Moja jest policja" — a chleb? Łajdałem się za obcesowość, prostactwo itp. Chleb to przecież nic nie warty, czerstwy symbol.

Opetala mnie też refleksja poważniejsza. Przypomniałem sobie skądinąd, że "wolność jest świadomością ograniczeń". Taką "ograniczoną wolność" proponuje mocodawcom powszedniego porządku. Wolny rynek wolnym rynkiem, ale pewna kontrola i nakazy muszą obowiązywać. Wiadomo: z chleba nie wyjdą kokosy, najwyższej skromna kanapka. Władze miast i miasteczek, w tym zielonogórskie (lubujące się w tworzeniu "turek" bazarów) muszą taką kanapkę "łykać", czyli zapewnić swoim obywatelom realizację podstawowych potrzeb. W podróży do Europy nie sposób ominąć opłotków. Wpadki z brakiem chleba, powtarzające się jak katar przy okazji każdego świąt (coraz liczniejszych ostatnio) to tylko wierzchołek góry lodowej. Jeśli naprawdę nie potrafimy uporać się z najprostszymi sprawami, to zamiast zakupu wspaniałych technologii na Zachodzie — sprowadźmy Stana Tymieńskiego. On wie co piszczy w trawie i czego potrzebuje emerytowana sprzątaczką, którą stał dzisiaj prawdopodobnie jedynie na chleb i to... "suchy".

Czesław Markiewicz

INFORMATOR WAKACYJNY

Lochowice — wieś oddalona o 5 kilometrów od Krosna Odrzańskiego. W pobliżu miejscowości znajduje się kilka jezior oraz kompleks lasów sosnowych, bogatych w grzyby i jagody. Nad jeziorem Gibiel znajduje się ośrodek wypoczynkowy. Turyści nawet nie zorganizowani mogą zjeść posiłek w tamtejszej stołówce.

Wieś ma metrykę iryzastawieczną, a kościół wzmiankowany był już w 1308 roku. Obecny został wzniesiony na miejscu starego zapewne drewnianego, około 1820 roku. W XVI wieku przejęty przez luteran, pozostał w ich posiadaniu do 1945 roku.

(JW)

Prywatny pomnik

Rolnik Ryszard Czabański z Chwałkowa Kościelnego pod Środą ufundował i postawił przy szosie do Jaraczewa pomnik lotników amerykańskich. Jako 12-letnie dziecko był świadkiem rozbicia się amerykańskiego bombowca zestrzelonego przez Niemców w lutym 1945 r. Śmierć poniosło 5 spośród 9 osób za-

łogi. Chłopiec bardzo to wydarzenie przeżył. Przez całe lata przechowywał szczątki samolotu. Z nich powstał pomnik: skrzydło, opatrzone krzyżem.

Na skromną uroczystość odsłonięcia przybył jeden z członków załogi, amerykański pilot-nawigator Harry Schulz.

(PAP)



"Strzaskany na heban"

Fot. Marek Woźniak

Czy był to ostatni festiwal?

Czas są istotnie ponure, nie tylko dla oświaty, służby zdrowia, ale i dla kultury. Padł nasz rodzimy festiwal, Sopot też ma kłopoty. 28 Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu odbył się wprawdzie, ale być może był to ostatni przegląd. Czy za rok twórcy i wykonawcy spotkają się w Opolu — nie wiadomo.

Jak znaleźć nową, ciekawą formułę lansowania młodych talentów, jak promować polską piosenkę? Czy telewizja musi inwestować w nowe tworzywo polskiej esady, bronić się w ten sposób przed zalewem kultury anglosaskiej?

Na te i inne pytania próbują odpowiedzieć sobie twórcy opolskiego festiwalu.

Jedno jest pewne — by móc dalej istnieć potrzebuje on sponsorów. Podobna sytuacja jest w całej rodzimej rozrywce. Niemal do zera spadło zainteresowanie polską piosenką. Nie zamawia się tekstów ani kompozycji. Wielu piosenkarzy korzysta z obcego repertuaru. Nie ma problemu z doborem piosenek na koncert "Premiery 91" miała rada artystyczna festiwalu. Jarosław Kukulski i Janusz Kondratowicz rozesłali ponad 200 zaproszeń do autorów i kompozytorów, również tych przebywających za granicą. Niewiele nadeszło propozycji, a jeszcze mniej nadawało się do prezentacji.

Zainteresowanie telewizji w tym roku festiwalem również było niewielkie. Kierownictwo Radiokomitetu twierdzi, że za dużo mniejszą kwotę może mieć z "puszki" gotowy program rozrywkowy nadesłany z zagranicy, bez zbędnego wysyłania wozów transmisyjnych. Długo zastanawiano się więc, jak pogodzić interes festiwalu z interesem widzów. Ostatecznie centralna telewizja rejestrowała koncerty w amfiteatrze, zaś telewizja Katowice była go-

spodarzem imprez odbywających się w teatrze czy filharmonii.

Koncert "Debiutów" wprawdzie zaprezentował nie najgorszy poziom startujących młodzi, nie wyłonił jednak osobowości piosenkarskiej — tak, jak miało to miejsce przed rokiem. Katarzyna Skrzynecka jest z pewnością utalentowaną, młodą osobą, która ma przed sobą karierę.

Smutne jest jednak to, że brakuje pieniędzy, by zająć się i rozwijać umiejętności młodych ludzi wyławianych w Opolu. Skazani są oni wyłącznie na siebie.

Koncert "Rock-Opole 91" miał charakter promocyjny. Realizatorzy chcieli pokazać zespoły debiutujące, dać im szansę. Zabrakło jednak czołówek — Lady Pank, Republiki. Zdecydowały o tym pieniądze — a właściwie ich brak.

Festiwal to muzyka, muzyka to dźwięk, a z tym działają się przedziwne historie. Fatalne nagłoszenie koncertu w teatrze, filharmonii czy amfiteatrze wyraźnie odbiło się na jakości emitowanego dźwięku. Nagłoszenie koncertu grupy Kombi było po prostu skandaliczne.

Problem natury technicznej też nie brakowało — a to nie podłączono właściwych klawiszy, lub też zabrakło mikrofonów. Wokół było przecież mnóstwo tzw. profesjonalistów odpowiedzialnych za te sprawy, którzy zgarniali za swą pracę nie najniższe pieniądze.

Kiedy na Zachodzie odchodzi się od stosowania playbacku czy półplaybacku, u nas króluje on. Jeżeli tzw. etyka zawodowa nie przeszkadza artystom w korzystaniu z tego zabiegu technicznego, to może, obok piractwa nagraniowego, sprawą powinno zająć się Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Kabaret, jak wiadomo, jest sejsmografem rzeczywistości. Ta nam się

zmienia, zmienia się więc jego funkcja. Kiedyś był jedną trybuną, z której nie płynęło oszustwo. Operował aluzją, używał języka czopowego, ale wszyscy doskonale rozumieli się. Teraz to, co płynie z kabaretowej sceny, jest przeciękawe, mało finiszne i nudnawe. Myślę, że jego twórcy muszą zastanowić się, w jakim kierunku ewoluować, by przyciągać widza.

W Opolu zabrakło zielonogórskiego środowiska kabaretowego, nie ustępującego poziomem tym, który tam znaleźli się. Fakt ten tłumaczono ograniczeniami finansowymi. Nie neguję tego, ale oprócz owych ograniczeń rozeznanie kwalifikujących wydaje się być nie do końca pełne. Festiwal mamy już za sobą. Dyskusje na pewno będą toczyły się jeszcze długo. Jedno jest pewne — potrzebuje on bogatych sponsorów. Ważne też, by nie spełniał tylko funkcji artystycznej, ale był również imprezą dochodową.

Alicja Jędrzejczak

MOŻE ZAMIAST
GONIC LEPIJ
POCZKAĆ ZEBY
NAS ZDUBLOWALI



Nie będzie bomby z Holandii

konto oprocentowane, dzięki czemu po trzech miesiącach jeszcze parę złotych przybędzie. Publikując wykazy wpłat na bunkier dowiedzieliśmy, że na tak dużą sumę złożyło się mnóstwo datków drobnych, nawet po kilka tysięcy zł. Niektórzy z Czytelników zapewne pamiętają akcję zbiórki na budowę szpitala przy ul. Krośnińskiej. Toteż radni ze społecznego KPO pragną przekazać wszystkim ofiarodawcom zapewnienie (także otrzymali od dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego), że gdy po zakończeniu budowy bunkra na koncie zostanie jakaśkolwiek kwota, przeznaczone będzie wyłącznie na poprawę warunków leczenia chorych onkologicznie. O sytuacji, w jakiej znalazł się szpital, pisaliśmy wielokrotnie. Najtrudniejsza jest właśnie na Oddziale Onkologii.

I jeszcze o darze: w zbudowanym bunkrze nie będzie umieszczona bomba kobaltowa, którą chcieli ofiarować Holendrzy. Jak nam powiedział prof. Nowacki z Instytutu Onkologii w Warszawie, główny konsultant krajowy ds. aparatury radioterapeutycznej: — Jesteśmy zbyt ubodzy, aby pozwolić sobie

na koszty, które wiązałyby się z przyjęciem tego aparatu. Najważniejsze dane techniczne, dotyczące źródła promieniowania, poznaliśmy dopiero z ekspertyzą inż. Dworakowskiego, który specjalnie w tym celu pojechał do Holandii. Okazało się, że jest to aparat znacznie już wyeksploatowany; jego aktywność — poniżej polskich norm, zaś renowacja, deponowanie starego źródła w Polsce i niezbędna wówczas wymiana na nowe, byłaby nieopłacalna. Toteż najrozsądniejszym wyjściem — przynajmniej prof. Nowacki — była rezygnacja z daru.

Dyrekcja zielonogórskiego szpitala czyni starania o zakup nowej aparatury, która — wobec konkurencji na rynku — kosztować może ok. 1,8 mld zł, tj. prawie tyle, co dodatkowe koszty związane ze starym aparatem. — Gdy poinformowaliśmy ośrodek onkologiczny w Holandii, że rezygnujemy z ich daru, sumę 60 tysięcy guldów, które wydali na demontaż gammatronu, przeznaczyli na budowę naszego bunkra. I za to im dziękujemy — powiedział dr Rogowski, dyrektor szpitala.

(ew)

Narkomanom jest ciężko

Być może i w twoim domu warzy się trucizna — to cytat sprzed lat jakiejś wypowiedzi Marka Kotańskiego. Lata minęły, ale sytuacja narkotyku nie uległa zmianie.

Narkomania nadal jest problemem. Mniej dziś widocznym, bo wyrosło wiele innych bardziej uciążliwych na co dzień problemów. Te problemy nie omijają placówek zajmujących się przywracaniem życia uzależnionych, tylko może (spoza lasu drzew nie widać) — pozornie znikają.

Ośrodki dla narkomanów mają ogromne trudności finansowe. Są to placówki małe i być może dlatego o tych trudnościach tak mało wiadomo. Jednak dzisiaj, gdy sytuacja żywnościowa warunków życia w ośrodku jest dla narkomana niewiele lepsza, niż poza ośrodkiem, w którym musi przecież toczyć codziennie dramatyczną walkę z sobą o każdy dzień, każdą godzinę bez narkotyku, rodzi się zagrożenie rezygnacji tej walki o siebie.

Jest po prostu zbyt ciężko. Ośrodek dla uzależnionych w Nowym Dworcu koło Świebodzina przywrócił życiu 7 ludzi. Pięciu z nich mocno już stoi na własnych nogach. Dwoje potrzebuje jeszcze około pół roku, by się usamodzielniać i iść w życie z poczuciem bezpieczeństwa. Zewnętrzną pewnością, że nie będzie powrotu do dawnego piekła.

Do Nowego Dworcu przychodzą nowi i kiedy widzą jak biednie tam i trudno, niewielu podejmuje trud. — Taką błądę to ja mam i u siebie — powiada. Ci, którzy pozostają, żyją w ustawicznym poczuciu zagrożenia: co będzie z opalem, wywozem nieczystości, energią? Jak długo można żyć za 10 tysięcy złotych dziennie? To są ludzie wycieńczeni fizycznie i psychicznie.

Mała placówka potrzebuje do przetwarzania małych pieniędzy. Stąd prośba o pomoc do wszystkich, którzy uważają, że warto ją utrzymać. Podajemy konto: NBP Świebodzina, 359-651-189-11. Oprócz pieniędzy wielką pomocą byłaby żywność.

(Mes)

abr

Kontrahenci bili się o sklepy jak „o życie”

Wójt Maszewa, Antoni Zawadzki wyszedł z sali, gdzie odbywał się przetarg, zalamany. Nikt w urzędzie nie spodziewał się takiego obrotu sprawy. Gmina, „dorobiła” się rekordowych czynszów za sklepy! Jak do tego doszło?

Zaczęło się od tego, że Gmina Spółdzielnia z Krosna odmówiła opłat, których zażądała rada. Zerwano umowy, a wyznaczone stawki stały się punktem wyjścia przy przetargach. Nie żądano od spółdzielni wielkich pieniędzy: w Gostowicach 25 tys. zł za metr kwadratowy, w Radomicku i Rybakach — 20 tysięcy, w Miłowie 8, Bytomcu 3 tys.

Pierwsze niezrozumiałe fakty nastąpiły niewiele dni później. Ta sama Gmina Spółdzielnia, która nie chciała płacić 25 tysięcy za sklep w Gostowicach, zgłosiła się z ofertą... 50 tys. za metr. Złożono jednak warunek, aby wycofano się z przetargu na ten sklep, szantażując jednocześnie, że w przypadku innej decyzji GS zlikwiduje tak-

że gestowicki plac sprzedaży opału i nawozów. Oczywiście wójt nie mógł przystać na taki warunek. Rolnicy będą teraz jeździć do Cybinki lub Maszewa. Emeryci i renciści nie będą nigdzie jeździć i wójt musi coś wymyślić.

Nie koniec jednak paradoksów. Praktycznie do każdego przetargu stanęło wielu kandydatów. To już mogło zapowiadać ostrą walkę, ale żeby aż tak...

Ludzie zaczęli się tłuc o te sklepy, jakby położone były w centrum dużego miasta — wspomina wójt. I tak doszło do kuriozalnej sytuacji. Sklep w Gostowicach, położony przy ruchliwej trasie Słubice — Krosno, kosztuje „zwykłego” przetargu 80 tysięcy złotych za każdy metr!

Radomicko ustępuje niewiele, bo

czynsz wywindowano do 75 tys., Rybaki — 62 tys., Bytomiec (małe miasteczko, położone z dala od ruchliwych szlaków) — 32,5 tys., Miłów — 18 tysięcy złotych. W dwóch ostatnich przypadkach o sklepy jakłwice walczyli poprzednie sprzedawcy. Trudno im się dziwić, ale w pozostałych — główną rolę odegrały ambicje. Zgodnie podkreślają to niemi obserwatorzy przetargów, czyli klienci, którzy najprawdopodobniej zaopatruwać się będą teraz po najwyższych w województwie cenach.

Na zakończenie interesujące porównanie. W Zielonej Górze, mieście wojewódzkim, dokonano podziału sklepów na trzy rodzaje, uwzględniając ich położenie. W najlepszej, luksusowej wreszcie strefie I (centrum miasta), najwyższy czynsz wynosi 60.000 zł.

Agencyjny przekładaniec

Komputer zdecyduje o Konstytucji?

Podczas konferencji zorganizowanej pod patronatem LECHA WAŁĘSY i poświęconej Konstytucji III Rzeczypospolitej, LECH FAŁANDYSZ z UW zaproponował, żeby 9 istniejących już projektów ustawy zasadniczej, przygotowanych m.in. przez senat i sejmową komisję konstytucyjną, KPN, PSL oraz SD, wrzucić do komputera i poddać analizie, wybierając najlepsze rozwiązania z każdego projektu. Zaletą mojego pomysłu — powiedział — jest to, że jeśli tak powstała Konstytucja okaże się zła, to do nikogo nie można będzie wnosić pretensji.

Protestowanie może być przyjemne

Podczas gdy uczestnicy protestu „Tama Tamie” spokojnie się opalali, 65 mieszkańców wioski Maniowy, która po zakończeniu zapytywania chce się stać stolicą gminy, całą sobotę ochotniczo budowali ośrodek zdrowia. Pracowały betoniarce, wykonywano fundamenty i piwnice. Jak przewiduje wójt STANISŁAW WOJ TASZEK, do końca roku budynek znajdzie się pod dachem.

Trafił we właściwe ręce

Wielka radość zapanowała w rodzinie GENOWEY JĘDRA-SZCZAK w wsi Podskole w gm. Czarny Dunajec. Do tej gaźdźiny uśmiechnęło się bowiem szczęście i spośród miliona rolników ubezpieczonych w „Weście” wylosowała ciągnik „Urus C 330”, który bardzo się przyda w rodzinnym 6-hektarowym gospodarstwie. Na taki ciągnik rodzina musiałaby oddać pieniądze przez kilkanaście lat.

Kłódzka twierdza na sprzedaż

Zarząd Miejski w Kłodzku wystąpił z ofertą sprzedaży lub wydzierżawienia potężnej XVIII — wiecznej twierdzy górującej nad okolicą, w całości lub poszczególnych sal i bastionów. Budowla była dotąd wyłącznie atrakcją turystyczną. Władze lokalne są zdania, że można tu urządzić restaurację, sale wystawowe i sklepy, ale gdzie dzisiaj szukać rycerza — dobroczyńcy, który przejmie twierdzę?

Nie ma pieniędzy na etykę

Mimo wakacji, uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Wróblewskiego zbierali na krakowskim rynku podpisy pod petycją do kuratora, prosząc o cofnięcie decyzji dyrektora szkoły, dotyczącej likwidacji w nowym roku szkolnym zajęć z etyki. „To będzie dyskryminacja kolegów, którzy nie chodzą na religię, więc mają prawo do zajęć z etyki” — argumentowali licealiści. Dyrektor poinformował, że nie ma pieniędzy na naukę etyki. Młodzież przekonała się, że kiedy bieda, to o etykę trudno.

Jednomysłność celników

Autokar Spółdzielni Turystycznej „Logostour” z Gdańska, po wracający z Niemiec do kraju z 13 osobami, załadowany był to warami wartości 17 tys. dolarów. Na przejściu granicznym w Krajkoku celnicy zdecydowali, że grupę należy potraktować jako handlową, a nie turystyczną. Wobec czego pasażerowie autokaru szukali szczęścia na przejściach w Lubieszynie i Kołbaskowie. Przekonali się, że celnicy są jednomyślni, więc zawrócili do Niemiec. Liczą, że trafią na inną ekipę celników?

Bojkot Coca-Coli

5 tys. mieszkańców australijskiego miasteczka Stanthorpe ogłosiło bojkot wyrobów koncernu Coca Coli dlatego, że zamknął miejscową hurtownię przez co 5 ludzi straciło pracę. Hurtownię zamknięto po 100 latach działalności. Neil Robertson, dotychczasowy kierownik hurtowni wyraził pogląd, że „może ich nie pokonamy, ale dowiedzą się, że tu jesteśmy”.

Jaguar na wściekłego doga

17 czerwca br. przyszedł na świat w harbińskim (Chiny) ZOO jaguar. Dla pracowników ZOO było to wydarzenie niezwykle — młody jaguar był pierwszym w Chinach przedstawicielem tego gatunku zwierząt urodzonym w niewoli. 25 czerwca ukazało się w harbińskiej prasie wieczornej ogłoszenie: „ZOO poszukuje karmiącej suki doga”. Okazało się, że matka jaguara była zbyt słaba aby wykarmić malego. Na „matkę zastępczą” wybrano sukę doga, która oszczeniła się w tym samym dniu, kiedy w harbińskim ZOO ujrzał światło dzienne jaguar.

Medytacje zamiast papierosa

Indyjski minister ochrony środowiska Kamal Nath rzucił pałenie, by dać dobry przykład swym podwładnym, a także całemu krajowi. 43-letni Nath był od 20 lat nalogowym palaczem. Z papierosów zrezygnował w trzy dni po objęciu 21 czerwca stanowiska ministerialnego.

Jak oświadczył Nath, pokusę tytoniowego dymu zwalcza rozmyślaniami na temat metod poprawy stanu środowiska.

Psie ubikacje

Zgodnie z przepisami obowiązującymi w W. Brytanii, pies chcący zalać naturalne potrzeby, może to uczynić tylko pod specjalnym nadzorem. Jeden z mieszkańców Londynu wykonał własnoręcznie taki słupek, który złożony mieścił w podręcznej torbie. Zamiast więc szukać oryginalnych słupek, stawiał ulubieńcowi własny w dowolnym miejscu.

Nie przechrzyli jednak stróżów porządku publicznego. Został przypięty na gorącym uczynku. Zapłacił mandat za to, że pies zalał w miejscu do tego nie przeznaczonym, zakreślonym składany słupek, a właściciel psa stanie jeszcze przed sądem.

Czołgi na czarną godzinę

Armia niemiecka zamierza zakonserwować 2 tys. czołgów oraz inny ciężki sprzęt bojowy w celu zmniejszenia swych wydatków. Jak zaznaczył rzecznik prasowy Ministerstwa Obrony, posunięcie takie stało się możliwe dzięki zmniejszeniu sytuacji politycznej. Jego realizacja rozpocznie się już w bieżącym roku.

W chwili obecnej Bundeswehra dysponuje ponad 6 tys. czołgów, część z nich przejęto ze składu byłej armii NRD. Zgodnie z układem o ograniczeniu zbrojeń konwencjonalnych w Europie, Niemcy muszą zredukować liczbę czołgów do 4166.

Każdy pojazd otrzyma koszt 11 tys. dolarów specjalną powłokę z tworzywa sztucznego. W razie pogorszenia sytuacji między narodowej czołgi będą mogły szybko powrócić do służby.

Dziś decyzja w sprawie wiz do Austrii

— Dziś rząd austriacki prawdopodobnie podejmie decyzję o zniesieniu lub przedłużeniu obowiązku wizowego wobec polskich obywateli.

Decyzja ta podjęta zostanie w kontekście możliwości zawarcia z Polską porozumienia o readmisji osób naruszających prawo w kraju pobytu i przepisów o obywatelstwie, a także podpisania i ratyfikacji porozumienia między Austrią i CSRF o tranzycie wydolonych osób przez Czechosłowację.

Austriacki minister spraw zagranicznych Alois Mock wyraził w dzienniku „Die Presse” przekonanie, iż „polsko-austriackie porozumienie o readmisji zostanie zawarte do 1 sierpnia i zafiksowane wymianą not”. „Jak tylko po-

KOBIETY CZUJĄ SIĘ ZAGROŻONE

Konferencja poświęcona problemom kobiet, zorganizowana 6 bm. przez Koło Parlamentarne Kobiet przy współpracy kilkunastu organizacji kobiecych, omawiała aktualny stan opieki nad dzieckiem i kobietą. W uchwale adresowanej do rządu, uczestniczki zgromadzenia wyraziły zaniepokojenie katastrofalnym stanem zdrowia społeczeństwa i brakiem medycznej profilaktyki.

Zwrócono się do rządu o podjęcie pilnych działań zmierzających do ochrony grup szczególnie zagrożonych, zwłaszcza kobiet i dzieci, a także o zwiększenie środków finansowych na zwalczanie śmiertelności noworodków i profilaktykę nowotworów u kobiet.

Uczestniczki zwróciły się też o udzielenie wsparcia finansowego z budżetu państwa placówkom poradnictwa rodzinnego i seksualnego oraz o wprowadzenie bezpłatności tego rodzaju porad.

W związku z niedostatecznym poziomem edukacji rodzinnej i seksualnej społeczeństwa, kobiety zwróciły się do rządu o podjęcie takich działań na szeroką skalę, w tym również za pośrednictwem telewizji oraz o przygotowanie odpowiedniego programu szkolnego i podręcznika dla młodzieży. W uchwale jest też mowa o zagwarantowaniu dostępności do środków antykoncepcyjnych i potraktowania ich w obrocie handlowym

na równi z lekami o 30-proc. od podatku.

Organizacja „Wolność Sumienia” uznała, że w świetle sytuacji przedstawionej przez przedstawicieli resortów zdrowia, edukacji i sprawiedliwości niemożliwe jest obecnie uchylene ustawy z 1936 r. o warunkach dopuszczalności przerwania ciąży. Z kolei stowarzyszenie „Neutrum” wniosło skargę, aby w trakcie prac nad nowelizacją ustawy o zawodzie lekarza, nie zawężono możliwości dokonywania zabiegów przerwania ciąży tylko do szpitali. To samo stowarzyszenie opowiedziało się za wprowadzeniem dla katechetów nauczających w szkołach obowiązku posiadania kwalifikacji pedagogicznych.

Czy podgrzybki mogą zaszkodzić?

Zawartość cezu — 137 w podstawowych produktach żywnościowych (mleko, mięso, zboże, owoce i warzywa) w ciągu ostatniego roku — według danych Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej — wahała się od 0,2 do 9,5 bekereli na kg.

W krajach Europy Zachodniej dopuszcza się zawartość izotopów promieniotwórczych cezu w mleku oraz innych produktach żywnościowych przeznaczonych dla dzieci w wysokości 370 bekereli/kg, a w pozostałych produktach — 600 bekereli/kg.

Największą zawartość izotopów promieniotwórczych cezu rejestruje się w Polsce w grzybach leśnych, przede wszystkim w podgrzybkach — rzędu 1000 bekereli/kg.

Ponieważ jednak udział grzybów w pożywieniu jest niewielki, wpływ ich spożycia na wartość otrzymanej dawki napromienienia jest znikomo mały — stwierdza CLOR.

Co 10 minut pożar

W ciągu czterech dni lipca zanotowano w Polsce 544 pożary, z tego 188 w rolnictwie i lasach — poinformowała PAP 5 bm. w Komendzie Głównej Straży Pożarnej. Zginęły 4 osoby, w tym dwoje dzieci.

Od kilku dni utrzymuje się na znacznym obszarze kraju upalna pogoda i jest bardzo sucho. Warunki te sprzyjają powstawaniu pożarów. Strażacy apelują do wszystkich o zachowanie elementarnych zasad bezpieczeństwa oraz zapewnienie małym dzieciom — szczególnie na wsi — właściwej opieki.

(PAP)

Agenci STASI mile widziani w KGB

— Terrorysty z Niemiec Zachodnich i ich protektorzy z dawnej NRD nadal współpracują, powiedział w niedzielę w wywiadzie radiowym Eckhart Werthebach, szef kontrwywiadu niemieckiego w Bonn. Dodał, że radziecki wywiad, KGB próbuje wykorzystać byłych agentów wywiadu wschodniemieckiego, STASI, do zbudowania nowej siatki szpiegowskiej w Zjednoczonych Niemczech.

Terrorysty z Frakcji Akcji Czerwonej (RAF) otrzymywali z NRD nowe dokumenty tożsamości i miejsce do spokojnego, bezpiecznego życia. Niektórych zadano aresztować po upadku NRD.

Według Werthebacha na wolności może działać jeszcze ok. 20 terrorystów, których zagrożenie dla demokracji jest większe niż 2 tys. faszystów, aktywnych w dawnej NRD. Dodał, że adwokaci aresztowanych pod zarzutem działania w RAF przemycają listy do „komandosów” żyjących na wolności. Ostatni atak RAF zanotowano w kwietniu, kiedy terrorysty zgładziły Detlef Rohweddera, szefa Urzędu Powierniczego, zajmującego się prywatyzacją gospodarki w dawnej NRD.

Polowanie "na jelenia"

Chce pan stać się bogatym, to ma pan jedyną okazję. Posładam starą mapę, na której naniesione są miejsca, w których leżą na dzień statki z olbrzymimi skarbnami. Mam tę mapę po ojcu, ale jestem za biedny, aby zorganizować wyprawę. Odsprzedam mapę za skromną sumę w stosunku do skarbu spoczywającego na dnie morza — takie mniej więcej opowieści służyły przez kilka miesięcy młodzieńcy oraz uroczym dziewczętom wybierającym z tłumu turystów w Hongkongu najbogatszych i wyglądających głównie na Amerykanów.

Ponieważ naiwnych nie brakuje na świecie, mapy zmieniały właściciela nieraz za dość wysokie sumy. Głównie przedstawiali rejon Wysp Karaibskich w Ameryce Środkowej, gdzie — jak głosiły legendy — mają leżeć na dnie statki z olbrzymimi skarbnami. Wykonano je w poprzecznych wiekach. Jednakże parę osób, po bliższym zapoznaniu się z nimi, odkrywało, że padło ofiarą oszustów.

W tej sytuacji wkroczyła do akcji policja. Kilku agentów zakuło mapy, inni poszli śladami sprzedawców. W ten sposób odkryto i aresztowano szajkę, która na fałszywych mapach dorobiła się już sporego majątku. Szajka składała się z 36 osób. Wśród nich było dwóch doświadczonych historyków, 3 kartografów oraz paru grawerów i drukarzy. Reszta zajmowała się polowaniem „na jelenia”.

(PAP)

KPZR może się rozpaść w tym roku

(KORRESPONDENCJA Z MOSKWY)

Jeśli nie usuniemy z szeregu partii skrajnie konserwatywnych grup i nie zmienimy kierownictwa KP Rosji, to KPZR może rozpaść się jeszcze w tym roku — tak miał ocenić sytuację w partii jej sekretarz generalny Michaił Gorbaczow — pisał „Niezawisima Gazeta”. Gorbaczow — we dług „Niezawisimej Gazyety” — powiedział, że należy się pozbyć przede wszystkim tzw. ruchu inicjatywy komunistycznej, grupy fundamentalistów komunistycznych, skupionych wokół Niny Andriejewej i Aleksieja Siergiejewa, którzy na swoim drugim zjeździe w końcu czerwca zażądali zwolnienia nadzwyczajnego zjazdu partii i usunięcia rewizjonistycznego ugrupowania Gorbaczowa.

Sam Gorbaczow coraz częściej

spotyka się z gwałtowną krytyką ze strony komitetów obwodowych i krajowych Komunistycznej Partii Rosji. Po głosnym oświadczeniu szefów 11 komitetów obwodowych KPZR z Syberii, oskarżających obecnego sekretarza generalnego o zdradę interesów partii, atak na Gorbaczowa przypuściła gazeta „Sowietskaja Kalmykia” — organ republikańskiej organizacji KPZR. Gazeta pisze, że Gorbaczow prowadzi politykę samobójczą dla partii, że przez sześć lat wodzi ludzi za nos i że jeśli nie podejmie się zdecydowanych działań, to katastrofa narodowa jest nieuchronna.

Z drugiej strony rośnie fala sprzeciwów wobec konserwatywnej polityki kierownictwa KP Rosji z Iwanem Polozkowem na czele, którzy stanowią partijną opozycję wobec Gorbaczowa. Zmiany

władz KP Rosji zażądała grupa deputowanych komunistów oraz partii naukowcy z Instytutu Filozofii Akademii Nauk. Twierdzą oni, że dotkliwa porażka komunistów na rosyjskich wyborach prezydenckich dowodzi, iż partia traci zaufanie ludzi, a ruch robotniczy przechodzi pod wpływ sił opozycyjnych. W związku z tym konieczna jest zmiana kierownictwa Rosyjskiej Partii Komunistycznej, aby zapobiec rozłamowi.

Tendencje do rozpadu w KPZR nasiliły się po zgłoszeniu przez Eduarda Szewardnadze i Aleksandra Jakowlewa inicjatywy utworzenia Ruchu Reform Demokratycznych. O ile Gorbaczow — jak oświadczył jego rzecznik prasowy Witalij Ignatienko — nie dostrzeże w tym fakcie niebezpieczeństwa dla partii, to biuro prasowe KC KPZR wystąpiło z oświadczeniem, w którym wyraża się oba-

wy, że inicjatywa Ruchu Reform Demokratycznych może pociągnąć działania, mające na celu rozbiór partii.

Ignatienko powiedział, że Garbaczow pozostanie przywódcą i członkiem partii tak długo, jak uzna to za konieczne. Co można zrozumieć — zdaniem niektórych obserwatorów — że pozostanie w tej partii niedługo.

Wiceprezydent Rosji Aleksandr Ruckoj, który dokonując rozłamu w komunistycznej frakcji w parlamencie rosyjskim utworzył ruch porozumienia obywatelskiego, zapowiedział w wywiadzie dla gazety „Rossijskie Wiesti”, że jesienią br. odejdzie się zjazd założycielski Demokratycznej Partii Komunistów Rosji, do której już obecnie zgłosiło akces 4 mln członków KPZR. Ruckoj jest jednym z sygnatariuszy apelu Ruchu Reform Demokratycznych.

PRACA

UCZCIWA i zająca panią do pomocy w domu i przy dziecku w dziełnicy Jędrzychów III — przyjmujemy (tylko oferty długoterminowe), tel. 57-55 — Z.G. Jędrzychów III, ul. Goździkowa 17. 505-Z

USŁUGI

INSTALATORSTWO elektryczne. Zielona Góra, tel. 618-89. 473-Z

ZALUŻE, drzwi „harmonijkowe”, tapicerka. Zielona Góra, tel. 37-09. 489-Z

ZALUŻE aluminiowe, kolorowe. Głogów 33-51-35. 3264-C

PROWADZENIE ksiąg podatkowych. Z.G. 66-669. 424-Z

MALOWANIE, tapetowanie. Z.G. 66-669. 424-Z

AGENCJA „Usługa” przyjmuje zgłoszenia od osób wyjeżdżających za granicę i posiadających wolne miejsce w samochodach lub chcących z nich skorzystać. Zielona Góra, tel. 608-31, do 22.00. 511-Z

AUTO-MOTO

FIATA 125 1500 po wypadku — na części — sprzedam. Strzelce, al. Wolności 41/20. 645-Zb

VOLVO 340 diesel 1,6 1987 plus RM-kwadro, CB, pokrowce, stan bardzo dobry — sprzedam. Oferty, tel. Z.G. 57-55. 505-Z

MERCEDES 207-407, volvo F613 — 8 ton — sprzedam. Międzyrzecz, tel. 29-81 lub 25-85. 648-Zb

RÓŻNE

KASETY magnetofonowe nagrane, cena 7.300 zł — poleca: hurtownia muzyczna „MUSIC MACHINE” — Zielona Góra, Kupiecka 62, od 11.00 do 18.00. 399-Z

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna sprzętu AGD, szkła i porcelany „PROHAN” Przylep. 22 Lipca 65, tel. 720-42, Zielona Góra, Podgórze 43 C, tel. 672-74. Ceny fabryczne — najniższe. 361-Z

KASETY magnetofonowe największy wybór w Zielonej Górze, najniższe ceny, najwyższa jakość — poleca — Hurtownia „MUSIC-SHOP”, ul. Sulechowska 14, od 8.00 do 20.00. Zapraszamy. 324-Z

HODOWCO! Chcesz mieć zdrowe stado i uzyskać zdrową żywność — stosuj probiotyki. Henryk Zakrzewski, Głogów, Świerczewskiego 27. 3305-C

ZGUBY

UNIEWAŻNIA się zagubiony bilet pokwitowań Zakładu Energetycznego Głogów od nr 063942 do 50. 3306-C

ZNALEZIONO w Parku Słowiańskim klucz patentowy z fioletowym opłotem jest do odebrania w Księgarni przy al. Wolności w Głogowie. B.O.

MEDYCZNE

USG

- najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa SERCA, jamy brzusznej i narządów rodnych, CIAŻY, tarczycy. NOWOŚĆ - GASTROSKOPIA: badanie przełyku, żołądka, dwunastnicy. Zielona Góra, al. Wojska Polskiego 46/3, rejestracja wyłącznie telefoniczna 724-95. Po 15.00 tel. 66-888 2122-Z

elka dent

ZIELONA GÓRA ul. ZACISZE 16 II p. tel. 649-59 w. 266 do 15.00 627-64 po 16.00

* GABINET STOMATOLOGICZNY 9-16.00

NAJNOWOCZESNIEJSZE METODY LECZENIA I PROTEZOWANIA

* MATERIAŁY I SPRZĘT DENTYSTYCZNY

* SOLARIUM, ul. Budziszynska 28 9-19.00

ODCEWODZANIE komputerowe, zdrowe, szybkie, skuteczne, rewelacyjne efekty. Żary, Praktyczna Pani, tel. 77-88. 439-Z

LOKALE

M-3 spółdzielcze, własnościowe 44 m kw., I piętro — sprzedam lub zamienię na Szczecin. Szczecin, tel. 305-373 7.30-15.30. Kamiński. 327-Z

SKLEP tekstylny-odzieżowy z wyposażeniem odzieżowym. Głogów 33-44-86. 3303-C

SPRZEDAŻ

KURKI Astra S, 12-tygodniowe. Zody 52 A, tel. 13 — Siedlec k/Wolsztyna. 330-Z

MATRYMONIALNE

PANIOM poszukującym Holendrów lub Belgów na partnerów życiowych — oferuje usługi na najwyższym poziomie Polskie Biuro „Amor”. Wystarczy przesłać krótką charakterystykę swojej osoby oraz zdjęcie legitymacyjne czarno-białe (tylko) pod adres: „AMOR”, Postbus 95, 4724 ZH WOUW Holland. 649-Zb

* Holender, lat 38/170 - pozna Panią do 35 lat z 1 dzieckiem. Spotkanie 17 VII.
* Holender lat 33/180 - pozna Panią do 30 lat z 1 dzieckiem. Spotkanie 30 VII.
Informacje: Biuro Matrymonialne "FEMINA"
Gorzów, skrytka 10,
Piłsudskiego 4/18, tel. 325-175.
640-Zb

EXPRESS

ZAMIENIĘ mieszkanie 38 m kw. (spółdzielcze lub własnościowe) z telefonem w Białymstoku na większe w Zielonej Górze. Oferty: Białystok, tel. 275-00 lub Zielona Góra — Gazeta Nowa dla 102-Z. 102-Z

POSZUKUJE producentów biżuterii artystycznej. Głogów, tel. 33-53-39 w godz. 10.00-18.00. 3013-C

Z POWODU wyjazdu sprzedam dom — 270 m kw. w Zielonej Górze. Oferty: GN dla nr 515-Z. 515-Z

OKAZJA! Tania sprzedam mazdę 626 GLX — 1983 — Zielona Góra, Krzywoustego 34/10. 520-Z

DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną — 500 m kw. — sprzedam. Sulechów, tel. 31-92. 517-Z

FIRMA zatrudni krawcowe, Zielona Góra, Gajowa 5. 528-Z

NOWO otwarty punkt sprzedaży z odzieżą używaną na kg. Zielona Góra, Zyty 9. 514-Z

POSZUKUJE współnika do prowadzenia działalności usługowej, handlowej i gastronomicznej. Żary, ul. Rosenbergów 1, tel. 77-88. 530-Z

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM I MATERIAŁAMI BUDOWLANYMI

w Zielonej Górze

ogłasza przetarg na sprzedaż

— samochodu „Multicar” M-25-12 — wywrotka, rok prod. 1986, cena wywoławcza 6.750.000

Przetarg odbędzie się na zasadzie składania ofert pisemnych. Sprzet można oglądać — Zielona Góra, ul. Węgłowa 8. Osoby zainteresowane złożą ofertę pisemną z załączonej sumy. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej przyjmuje kasa PHOIMB ul. Kożuchowska 15a. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 lipca 1991 r. i po wybraniu oferty, oferent zostanie pisemnie zawiadomiony. W przypadku wygrania przetargu i wycofania się wadium nie podlega zwrotowi. Przetarg odbędzie się 20 lipca 1991 r. w Dziale Transportu, ul. Lisia 17, Zielona Góra. Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn. Informacje można uzyskać, telefon 228-43, 227-13. 519-Z

SALON SPRZEDAŻY SONY

JUŻ WKRÓTCE W ZIELONEJ GÓRZE!



Znana poznańska firma "Gambii" zaoferuje Państwu najwyższej jakości sprzęt audio - video oraz bogatą ofertę płyt kompaktowych i kaset magnetofonowych. Zapraszamy Zielona Góra, al. Niepodległości 8 (obok kina "Nysa").

AZ-952

UCHWAŁA NR XIV/163/91

RADY MIEJSKIEJ W ZIELONEJ GÓRZE
Z DNIA 28 CZERWCA 1991 R.

w sprawie zasad zwrotu przez świadczeniobiorcę wydatków na usługi opiekuńcze oraz posiłki świadczone przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Zielonej Górze.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 93) oraz art. 10 ust. 2 pkt. 1 i 2 i art. 34 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 87, poz. 506), uchwala się, co następuje:

§ 1

1. W decyzjach o przyznaniu świadczenia w postaci usług opiekuńczych, o których mowa w art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej, określa się wysokość odpłatności, którą ponosi świadczeniobiorca, albo przyznaje się to świadczenie nieodpłatnie.

2. Usługi opiekuńcze przysługują nieodpłatnie świadczeniobiorcom, których dochód na osoby w rodzinie nie przekracza najniższej emerytury.

§ 2

Osoby nie spełniające warunków, o którym mowa w § 1 ust. 2 zwracają wydatki na usługi opiekuńcze na zasadach określonych w tabeli:

Dochód na osobę w rodzinie (proc. najniższej emerytury)	Wysokość odpłatności liczona od kosztu usługi w proc.
101 — 150	5
151 — 200	10
201 — 300	15
301 — 400	30
401 — 500	50
powyżej 500	100

§ 3

1. W decyzji o przyznaniu pomocy w postaci posiłku, o którym mowa w art. 16 ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej określa się wysokość odpłatności, którą ponosi świadczeniobiorca albo przyznaje się to świadczenie nieodpłatnie.

2. Osoby nie spełniające warunków, o którym mowa w § 1 ust. 2, zwracają koszty posiłku na zasadach określonych w tabeli:

Dochód na osobę w rodzinie (proc. najniższej emerytury)	Wysokość odpłatności liczona od kosztu posiłku w proc. nieodpłatnie
101 — 150	15
151 — 200	30
201 — 300	40
301 — 400	70

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się dyrektorowi Ośrodka Pomocy Społecznej w Zielonej Górze.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego i Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Zielonej Górze oraz podlega ogłoszeniu w prasie lokalnej.

Przewodniczący Rady Miejskiej
FRANCISZEK WERNER

AK-949



TELEWIZJA

PROGRAM I: 8. Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości; 9. Wiadomości poranne; 9.10 Teleferie najmłodszych ze Smokiem; 9.35 Kino Teleferii: „Przygody misia Ruxpina” — serial anim. ang.; 10. To się może przydać — magazyn dla pań; 10.25 „Matyas Sander” (2) — serial węg.-franc.; 11.25 Aktualności telegazety; 17. LTV — Lato w telewizji; 17.15 Teleexpress; 17.30 LTV — Lato w telewizji; 18 „Alf” — serial USA; 18.25 LTV — Lato w telewizji; 19. W Sejmie i Senacie; 19.15 Dobranoc; „Ich dwóch i pies”; 19.30 Wiadomości; 20.05 „Mefisto walc” — film pol.; 21.05 Telemuzak — magazyn muzyczny rozrywkowy; 21.45 „Tyle nut, ile trzeba” — film dok.; 22.25 Wiadomości wieczorne; 22.45 „Alf” — serial USA (wersja oryginalna); 23.10 BBC — World Service.

PROGRAM II: 7.55-10.25 Telewizja śniadaniowa; 7.55 Powitanie; 8. CNN — Headline News; 8.10 Język angielski (3); 8.40 „Santa Barbara” — serial USA; 9.25 Magazyn tv śniadaniowy; 10. CNN — Headline News; 10.15 Ameryka w moich

TELEWIZJA NIEMIECKA

ARD: 14.30 George; 15.03 Spass am Dienstag; 17.35 Program regionalny; 20.15 Dingsda; 21.45 Dallas; 23 Das ungelichste Paar.

ZDF: 15.10 Die Pyramide; 17.45 1. 18.20 Ein Heim fuer Tiere; 20.15 Zwei Muenchner im Hamburg; 22.10 Eins zu Ein Jahr mit der D-Mark im Osten; 23.10 Mokka fuer den Tiger.

DFP: 15.35 Alfred J. Kwak; 16. Die Abenteuer des braven Soldaten Schwejk; 16.30 ELF 99; 20 Umschau; 20.30 Das Maedchen Irma la Douce; 23.10 Die Beruehrung.

TELEWIZJA SATELITARNA

RTL PLUS: 9.20 To znowu ty; 9.45 Film niem.; 11.25 Ksiadz Murphy; 12.10 Wells Fargo; 13.10 Młotek; 13.30 California Clan; 14.25 Springfield Story; 15.10 Wolanie serca; 15.55 CHIPS; 16.45 Riskant; 17.10 Właściwa cena; 18. Kobieta warta 6 mln dolarów; 19.25 Knight

oczach — rep.; 16.45 Powitanie; 17. Rider; 20.15 Burt Reynolds ist Bl. Stryker — film USA; 22 Explosiv; 22.50 Capital News; 23.40 Wiadomości; 23.50 Privatleben — film franc.-wl.

FILM NET: 7. Lost in London — dramat; 9. Missing Link; 11. Dziwna misja — komedia; 13. Mafia Princess; 15. Amazing stories; 17. Big Bang — kreskówka dla wszystkich; 19. Lincence to Kill — sensacyjny; 21. Money mania — komediodramat; 23. Little Sweetheart — thriller; 1. Delivery Boys — komedia muzyczna; 3. Deadly care — dramat; 5. Forgotten.

SAT 1: 8.35 Sąsiedzi; 9.05 Szpital; 9.50 Tele-sklep; 10.10 Film; 12.05 Kolo szczęcia; 12.45 Tele-gielda; 14. Akademia policyjna; 15.50 Bonanza; 16.45 Feste reinn; 17.50 Znanachy w wieźni; 18.15 Bingo; 18.45 Dobry wieczór Niemcy; 20. Sam przeciw wszystkim; 21. Film USA; 23. Spiegel tv; 23.30 Film USA.

SKY ONE: 7. Kot DJ; 9.40 Mrs Pepperpot; 9.50 Playabout; 10. Card Sharks; 10.30 Mister Ed; 11. Lucy Show; 11.30 Młodzi lekarze; 12. Smiały i piękny; 12.30 Młody i niecierpliwy; 13.30 Sprzedaż stulecia; 14. Prawdziwe wyznania; 14.30 Inny świat; 15.45 Zona tygodnia — teleturniej; 16.15 Oczarowana; 18. Diferent Strokes; 18.30 McHale's Navy; 19. Węzy rodzinne; 20. Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 Dłotkora, doktor; 21. Rodzina Chisholmów; 24. Police Story; 1. Potwory; 1.30 Laugh-in.

PRO 7: 8.35 Trick 7; 10.15 Rache des Samurai; 11.30 Space; 12.05

Doogie Howser; 12.55 Der Magier; 13.45 Film USA; 15.10 Trick 7; 16.10 Planet des Affen; 17.05 Doogie Howser; 17.45 Tennis; 18.35 Trick 7; 20.15 Film USA; 22.25 Film ang. science-fiction; 0.10 Kobra; 1.10 Al lionsanfan; 3. T.H.E.Cat.

MTV: 7. Przebudzenie z Rebeką de Ruvo; 10. Big picture; 10.30 Paul King; 15. Mieszanka popołudniowa; 17. Coca Cola Report; 17.15 Wiadomości; 17.30 Przeboje; 18.30 MTV Prime; 19.30 Dial MTV; 20. Pulse with switch; 21.30 Yo!; 23. W sobotę wieczorem; 1. Unplugged; 2. Crowded House i Tim Finn; 1.30 Kristiane Backer; 3. Wideo noc.

SCREENSPORT: 8. Puchar Ameryki — skrót grupy B; 9.30 Kregle zawodowców w USA; 10.45 Sport w Hiszpanii; 11. Zapasy z USA; 12. Hippika — Puchar Elzbiety II; 14.30 Golf z Monte Carlo; 15.30 Hip pika z USA; 16.30 Puchar Ameryki — skrót grupy A; 18. Siatkówka kobiet; 19. Enduro — MS; 19.30 Revs — najlepsi kierowcy brytyjscy; 20. Formula F3 z W. Brytanii; 20.30 Motowiesci; 22.30 Sporty silo we; 23.30 Kick boxing z St. Gallen; 0.20 Puchar Ameryki: Urugwaj — Ekwador (na żywo).

RADIO

PROGRAM I: 5. 6.02, 6.30, 8. 10.02, 13. 14. 15. 16. 18. 20. 21. 22 — wiadomości; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-8 Sygnały dnia; 7.15 Punkty w dzień; 8.15 Radio Biznes; 9. La-to s radiem; 11.30 Szkoda gaw-kowym; M. Choromański „Głow-dac?..”; 12.35. Radio kierowców; 13.10

Kolega Kierownik żyje — audycja Jacka Fedorowicza; 13.20 Przeboje na lato; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny; 14.10 Aktualności; 17.15 „Rytm” Radio Watykańskie; Dziennik Radio Sat; 19.30 Radio go; 17.30 Radio Sat; 19.30 Radio dzieciom; „Mary Poppins”; 20.15 Koncert życzeń; 20.40 Notatnik kul; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.15 Paderewski sztuce przywrócy; 23.15 Panorama świata; 23.30 Moskwa z melodią i piosenką.

PROGRAM II: 7. 11. 14. 21.10. 24 — wiadomości; 7.10 Mozaika muzy czna; 8 i 22.45 „Kwaśno-słodko” — odc.; 8.20 Czas na jazz; 8.45 i 17.50 „Jasność” — odc.; 10. Wakacje z muzyką: W kregu fantazji; 11.05 Radio kontakt (44-72-75); 13. Folk album; 13.20 Polscy laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych; 14.05 Niemieckie kantaty barokowe; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: R. F. Simons „Ogień z niebios”; 15. Album operowy; 15.30 Muzyczna promenada; 16. Etniczne podróże muzyczne: Armenia; 16.30 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 18. Recital wokalny Cathy Berberian; 19. Włtryna sztuk wszelkich; 19.50 Letni Festiwal Muzyczny; 21.15 Szachowiska na letni wieczór: M. Rodziewiczówna „Wrzosa”; 22. Czas na jazz; 23.05 Muzyka naszych czasów; 0.05 Musica notturna.

PROGRAM III: 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 1. 1.57 — wiadomości; 5-9.05 Zapraszamy do Trójki; odc.; 8.45 Business news; 9.05-15.15 Stuchaj razem z nami; 10.03 Co dzienne powieść w wydaniu dźwiękowym; M. Choromański „Głow-dac?..”; 12.35. Radio kierowców; 13.10

odc.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.10 Odkurzone przeboje; 15.05 BRUM; 16-19.05 Zapraszamy do Trójki; 19.15 Muzyczna poczta UKF; 20-24.05 Trójka Bis; 20.10 Puls ja zzu; 20.50 Spotkania o zmkroku; 21.15 Harmonia mundi; 22.10 Soul — muzyka duszy; 23.05 Nie tylko dla melomanów; 0.05-2 Trójka pod księżycem.

PROGRAM IV: 6. 6.30, 7. 7.30, 17. 17.55, 18.30, 19. 19.30, 20. 20.30, 21. 22. 23. 23.55 — wiadomości; 6-8 Radio Wolna Europa; 8. Muzyka i języki obce; 8.30 Jesień nie zawasze złota; 9. Radio najmłodszych; 10. Audycja muzyczna z PR II; 11.05 Kwiaty — ziola — krzewy — drzewa; 11.20 Etniczne podróże muzyczne; 12. Nowy Testament; 12.30 Widnokrąg; 13.30 Stuchając Chopina; 14.30 Wakacyjne spotkania; 15. Świat muzyki; 16.10 Słownik bigie ny psychicznej; 16.30 Muzyka i języki obce; 17-24 Radio Wolna Eu ropa; 18.45 U zachodniego sąsiada; 19.30 Wieczorne spotkania; 21.30 Struktury Zachodu; 21.40 Nasza planeta Ziemia; 22.10 Fakty, wydarzenia, opinie; 23.05 Panorama dnia.

RADIO ZIELONA GÓRA

6 Radioporannek; 8.30 Reklama na telefon (I); 9.30 Przedpołudnie z piosenką; 10-14 Radio — teraz; 14. Reklama na telefon (II); 15. Muzyczne rozmaitości; 16. Wiadomości BBC i wiadomości lokalne oraz mowy Region „S” Gorzów; 16.20. Oko w oko; 17.15 Pop, disco, rock; 18. Program BBC — transmisja; 19. Saldo 18.30 Gorzowski Studio; 19. Saldo 20.15-22 Radio — wieczór; 22-23. Program BBC — transmisja.

**Również bramy wjazdowe
Krajowe i importowane
Zielona Góra
tel. 42-31 wew. 480
ul. Westerplatte 11
pok. 824 /wieszowiec/**

Wychodząc naprzeciw Waszym
oczekiwaniom Przedsiębiorstwo Handlowe
"KAR" w Zielonej Górze
ul. Kożuchowska 15A tel. 712-62, tel/fax 712-61
Uruchomiła własną chłodnię w Przylepie
przy ulicy Osiedle Zachodnie 2.
Zapraszamy w godzinach: od 7.00 - 18.00
w soboty od 7.00 - 16.00; w niedziele od 7.00 - 9.00.
Szczególnie polecamy:
-lody kawiarniane w pucharkach
-rolady lodowe
-lody na patyku
Ceny konkurencyjne !!!!

Polkowice 19
Informuje stałych i przyszłych
odbiorców, że z dniem 8 lipca
br. wyduża godziny pracy,
tj. od 10.00 do 17.30.
Jednocześnie hurtownia
zaprasza z dniem 5 lipca
do nowo otwartego punktu
sprzedaży papierosów
w LUBINIU,
ul. Traugutta 1
w godz. 8.00 - 16.00.
Oferujemy konkurencyjne
ceny

Bezpośredni importer
oferuje najtańsze
OKULARY
PRZECIWSŁONECZNE
oferuje również
-dywany belgijskie
-komplety łazienkowe
(podłogowe)
KOŻUCHÓW
ul. Drzymały 12
tel. 259

**Hurtownia
Artykułów Spożywczych**
Głogów, ul. Galileusza 18
oferuje
wina krajowe od **10.000,-zł**
- piwo "OKOCIM"
puszka 0,33 - **4.200,-zł**
0,5 - **5.850,-zł.**

**DYSKOTEKA
BAR PARK**

ZAPRASZA CODZIENNIE
LIPIEC - SIERPIEN od 21.00
KOMPUTEROWE EFEKTY LASEROWE
I INNE ATRAKCJE
w niedzielę dla Pań wstęp wolny

Otwarty konkurs ofert
na stanowisko Prezesa Zarządu
- Pisemne oferty należy składać w siedzibie Spółki
Zielona Góra ul. Sulechowska 4 a
/wieżowiec P.P. "Zastal", II piętro pok. 211,
tel. 42-41 w. 532/
w terminie 7 dni od daty ukazania się
niniejszego ogłoszenia.
Informacje na temat Spółki można uzyskać codziennie
w godzinach 13.00 - 15.00 w siedzibie Spółki.

MASARZY do pracy w spółdzielczej
masarni w Jordanowie
Bliższych informacji udziela dział kadr
w Świebodzinie ul. Poznańska 16
nr tel. 230-80 lub 238-13.

METODA NATURALNEJ REGULACJI POCZĘC
W ZGODZIE Z EKOLOGIĄ !

samoobsługa, negocjowane ceny, pełny wybór kaset video z muzyką,
super bajki, kasety magnetofonowe nagrane i czyste,
kasety video czyste, płyty gramofonowe,
do kaset magnetofonowych, video i płyt CD, stojaki, koszulki, naszywki,
kasety czyszczące, plakaty itp.

ZAPRASZAMY

- Zielona Góra, Aleja Zjednoczenia 128, tel. 222-76
- pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 16.00

Podpiszemy umowy ze sklepami firmowymi.
Zatrudnimy akwizytorów z własnymi samochodami.

ul. A. Krzywoń 20
65-431 Zielona Góra
 **66-539**

KSEROKOPIARKI
Canon
NP 1010
NP 1520
mita **Canon**

Zapraszamy pacjentów od 900 do 1700

- OKULARY
- SZKŁA KONTAKTOWE
- KOMPUTEROWY POMIAR WZROKU

Kozuchów pl.Ewangelidni
24-NS

**Hurtownia pilnie pożyczyc
dolary lub złotówki
- większą ilość.**
Splata z 10 procentowymi
odsetkami miesięcznie
lub 100 procentowymi rocznie
Oferty : Biuro Ogłoszeń
"Głogowskie" dla 3287-C
3287-C

KUPON NA OGŁOSZENIA DROBNE

Zamieszczony kupon ma służyć tym Czytelnikom, którzy nie są w stanie nadać osobiście ogłoszenia w naszym biurze. Treść prosimy wpisać w miejsca linii (dłuższą treść można dołączyć na osobnej kartce). Zapewniamy, iż w ten sposób nadane ogłoszenie będzie wydrukowane na następnym dzień po otrzymaniu z poczty. Jedno słowo kosztuje 2 tys. zł. Opłatę za ogłoszenie prosimy uregulować przekazem pocztowym, z którego dowód wpłaty dołączyć do kuponu z treścią i przestać w kopercie pod adres:

"Zielonogórska GAZETA NOWA"
BIURO OGŁOSZEŃ
Zielona Góra, al. Niepodległości 22
telefon: 710 - 77

IMIĘ I NAZWISKO _____
ADRES _____

GAZETA NOWA

NA DEPTAKU

Z niepokojem oglądamy sa mochody poruszające się po deptaku w różnych kierunkach. Wydawałoby się, że po winny jeździć powoli i ostrożnie, tymczasem niektórzy kierowcy urządzają sobie tam wyścigi. A co będzie, jeśli jakiś przechodzień nie zdąży na czas opuścić „toru”. (jp)

Z DNIA NA DZIEŃ

ZARZĄD KOŁA TPD INFORMUJE

Zarząd Koła Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym Ruchowo przy ZW TPD w Zielonej Górze przyjął uchwałę, zgodnie z którą zezwolenie na jazdę na rehabilitację z hipoterapią w lipcu i sierpniu.

Zgłoszeń można dokonać 10 i 11 lipca od godz. 17 do 19 w salce rehabilitacyjnej koła przy ul. Lisiej 59. (p)

Codzienne miejskie sprawy

Podczas piątkowego posiedzenia Rady Miejskiej przedstawiciele zarządu odpowiadali na interpelacje i pytania zgłoszone przez radnych tydzień wcześniej. Sprawą uzbierało się sporo.

Mieszkańców osiedla Pomorskiego niepokoi głęboki wykop tuż przy Szoście Kisielińskiej. Zastępca prezydenta, Henryk Masternak, wyjaśnił, że przedsiębiorstwo „KAPRI” kładzie tam kolektor sanitarny oraz deszczowy i dopiero po zakończeniu wszystkich prac wykop będzie można zasypać.

Tuż obok jest targowisko, budzące wiele wątpliwości. Edward Mincer, zastępca prezydenta, odpowiedział na pytanie sprzed tygodnia, że opłaty targowe inkasowali tam strażnicy miejscy. W tym tygodniu, zgodnie z sugestią mieszkańców, stoiska i targowe budy zostaną o 5 metrów odsunięte od uliczki. Sprzątaniem tego targowiska zajmuje się PEDIZ, jednak czyni to niedokładnie. Urząd interweniował już w tej sprawie.

Z osiedla Pomorskiego wracamy do centrum ulicą Podgórną. H. Masternak rozwił obawy jednego z radnych, mówiąc, że budowa gazociągu pod tą ulicą nie będzie wymagała ponownego zry-

wania nawierzchni i kolejnych „wykopków”. Natomiast nowa nawierzchnia ul. Morelowej (podległej Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich) może być wykonana dopiero po zakończeniu robót wodociągowo-kanalizacyjnych prowadzonych przez Zielonogórską Spółdzielnię Mieszkaniową. Także przy ul. Morelowej jest kołtrowia zatrzymująca ludziom życie dosłownie i w przenośni. Urząd Miejski zwrócił się w tej sprawie do WPEC. Przedsiębiorstwo odpowiedziało, że nie ma pieniędzy i wymiany, czyli remontów kominów na razie nie będzie.

Niedaleko, przy ul. Struga jeden z radnych zauważył zniszczone płytki chodnikowe. H. Masternak odpowiedział to miejsce. Poinformował, że jeśli inspektor nadzoru będzie miał zastrzeżenia do jakości wykonanych tam prac, wówczas ich nie odbierze.

Dzisiaj (we wtorek) przystanek „Jedynki” będzie już w nowym miejscu, korzystnym dla obywateli Chynowa, obiecał H. Masternak. Zarząd Miejski rozważył możliwość przebudowy ul. Zródlanej. Niestety, uniemożliwia to brak środków.

Edward Mincer poinformował, iż Miejska Służba Porządkowa i

Policeja Lokalna częściej niż dotąd zaglądać będą na parking u zbiegu ul. Ciesielskiej i Kopernika, na którym grupka młodocianych pomywaczy szyb wymusza na kierowcach wykonanie takich „usług”.

Miejskie targowisko Przy Gazonie nie cieszy się zainteresowaniem. Nie ma tu ani sprzedających, ani tym bardziej klientów. Tymczasem pobliskie — spółki „Konfin” — tętni życiem do wieczora. Zarząd chciałby więc zainteresować ją także i tym placem, np. do spółki z dotychczasowym właścicielem, Zakładem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Planuje się wymianę oświetlenia nad odcinkiem ul. Wojska Polskiego (od skrzyżowania z ul. Stefana Wyszyńskiego do stacji benzynowej). Mówiąc o tym, prezydent Roman Dąbowski poinformował radnych krótko o swym

czarnym urzędzeniu „Elstrolux”, bezstopniowym regulatorze natężenia oświetlenia ulicznego. Nasz zielonogórski „Elstrolux” jest jedynym w kraju przedstawicielem szwajcarskiej firmy Elstrom Control System AG produkującej to urządzenie. Szwajcarzy nie tylko przekazują dokumentację techniczną instalacji takich „ściemnia-

czy”, ale także skredytują tę inwestycję.

Prócz nadziei na oświetleniowe oszczędności jest też jak powiedział Edward Mincer, szansa na 100 mieszkań dla miasta. Gdzie?

Przy al. Wojska Polskiego, tam gdzie miał stanąć wojewódzki szpital specjalistyczny. Zdolano wybudować (nie do końca) tylko hotel dla pielęgniarek. Służba zdrowia nie chce teraz tego obiektu. Woli działki budowlane. Władze byłyby skłonne przejąć go, zapłacić właśnie gruntami, do końca budowę budynku i dać klucze ludziom oczekującym na przydział swojego lokum. E. Mincer poinformował jeszcze, iż w tym tygodniu odbędą się kolejne rozmowy z przedstawicielami dyrekcji DOKP na temat losów przedszkola przy ul. Braniborskiej. O szczegółach — poinformujemy. (jp)

P.S. Letni chochlik „połknął” kilka wyrazów wczorajszej relacji z sejsu. Jej treść i ewentualne zmiany brzmią: „Aż dziw bierze, iż mimo lipcowego słońca udało się omówić wszystkie punkty porządku obrad i załatwić wiele ważnych miejsc spraw. Niektóre z posiedzeń m.in. Zarządu Miejskiego i Obywatelskiego Klubu Radnych odbyły się (w przerwach obrad) na świeżym powietrzu”.

Znowu śmierć na drogach

W pierwszym tygodniu lipca na drogach województwa zdarzyło się 24 wypadki. Pięć osób zginęło, a 31 zostało rannych. Przyczyną te same co w poprzednich tygodniach: nadmierna prędkość, nie udzielanie pierwszeństwa przejazdu i nieatrzeźwość użytkowników dróg.

W poniedziałek między Otyńcem a Niedoradzem kierowca wartburga zjechał nagle na pobocze i uderzył w skarpe rowu. Trzy osoby zostały ranne. Tego samego dnia w Zaganiu doszło do czołowego zderzenia fiata 125p i motocyklisty. We wtorek na drodze E-36 ciężarówka potrąciła mężczyznę, który wszedł nagle na jezdnię. Mężczyzna poniósł śmierć. Podobny wypadek, ale na szczęście bez tragicznych skutków zdarzył się w tym dniu w Obrze, gdzie motocyklista potrącił pieszego, idącego środkiem ulicy.

W środę w Zarach zginął rozerzysta potrącony przez samochód ciężarowy, natomiast w Nowej Soli kierowca dacia nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierowcy „malucha”. Dwie osoby są ranne.

Następnego dnia w Torzymiu motocyklista zderzył się na poboczu z... tablicą ostrzegawczą, a w Raculi inny motocyklista potrącił kobietę na przejściu dla pieszych. Doznała otwartego złamania stawu skokowego.

Tragicznie zakończyła się szybka jazda opła na drodze Brzezie — Pomorsko. Pojazd uderzył w drzewo, w wyniku czego jedna osoba zginęła, a dwie zostały ranne. Tego dnia na drodze E-30 rozerzysta nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierowcy mercedesa.

Dwa tragiczne wypadki zdarzyły się w sobotę. Śmierć poniósł mężczyzna po wypadnięciu z przyczepy ciągnika na drodze Borki — Głębokie, a także kierowca volkswagena na łuku drogi Drzeniów — Gostówce. W wyniku uderzenia w drzewo pasażerka tego pojazdu została ranna. Późnym wieczorem w Nowych Czaplach pijany motocyklista uderzył w stojący na poboczu samochód osobowy i doznał ciężkich obrażeń.

W ostatnim dniu tygodnia w Grabowie motorowerzysta uderzył w drzewo. Ranna jest pasażerka. Na drzewie zakończył też jazdę kierowca skody w Starej Wodzie.

Wydział Ruchu Drogowego Wojewódzkiej Komendy Policji apeluje do wszystkich kierowców i przechodniów o większą rozwagę i ostrożność podczas jazdy. (jp)



„Twój łos w twoich rękach”

Fot. MAREK WOŹNIAK

Jeździmy na gape!

W wielu kioskach „Ruchu” nie ma biletów MKZ. Klienci plotkują, że kioskarmom nie kalkuluje się ta sprzedaż. Kontrolerzy są mniej analityczni i nie wnikają w niuanse opłacalności i „prześciolowych braków”. Bilety, chleb, butelki — to podstawowe, ale jak pokazuje życie problemy nie do pokonania w wolnej rzeczywistości. Ciągłe odnośne wrażenie, jakby zawiadowcy naszej powszechnej vegetacji sądzili, że do Euro py wjeździemy na gape. Ludzi szlag trafia przy kioskach, a te z kójącym piwem, po „europej-

sku” zlikwidowano. Pozostaje pu bliczne gadanie sobie a muzom. Tak to „jedna pani” w autobusie — jadąc pewnie na gape — powiedziała, że jeszcze za KOMU NY jej teś kosił pół hektara ko są jak Bóg przykazał. Dziś jego sąsiedzi na mniejszym areale cze kają na kombajn, najlepiej zachod niej marki. Cóż, kiedyś stosowano tylko sierp i młot — ale w kioskach były bilety! I komu to przeskadzało. A może by tak sprowadzić bilety z Berlina?

(Czem)

Radni powiedzieli:

- Widzę na oko znakomitość... — Jestem przeciwny słowu „do”...
- Ta sesja jest kontrewolucyjna...
- Ponieważ jestem prawnikiem, staram się nie przeprawić...
- A jeśli spółdzielnia powie: wala?

(zapisal — jp)

...w góry i nie tylko

Sekcja turystyki górskiej Koła PTTK „Chapacz” w Zielonej Górze zaprasza młodzież szkół średnich i studentów do udziału w obozie wędrownym. Jego trasa wędzie malowniczymi szlakami turystycznymi Beskidu Sądeckiego, Beskidu Wyspowego, Gorców i Pienin. Obóz trwać będzie od 2 do 15 sierpnia. Szczegółowe informacje uzyskać można w biurze Oddziału PTTK przy ul. Ku pieckiej 17, od godz. 14.30 do 16.30, telefon 53-26.

Natomiast od 23 do 25 sierpnia „Chapacz” organizuje spływ kajakowy Odrą od Głogowa do Cigajca. (jp)



Woda z polewaczki — to jest to!

Fot. LESZEK KRUTULSKI-KRECHOWICZ

KALEJDOSKOP SPORTOWY

OZPN ZWERYFIKOWAŁ TABELĘ

Zielonogórski OZPN zweryfikował tabelę rozgrywek piłkarskich sezonu 1990/91.

KLASA OKRĘGOWA

Promień Zary	26	40	49:22
Unia Kunice	26	39	48:22
Garbarnia L. Gór.	26	35	51:26
Iskra Wymiarki	26	31	47:30
Carina Gubin	26	29	39:34
Victoria Szczaniec	26	28	44:50
Sprotavia	26	28	37:31
Bizon Bieganów	26	24	40:34
Leb Przybyszów	26	24	43:51
Grom Wolsztyn	26	22	38:39
Lechia II ZG	26	22	41:46
Polmo Kozuchów	26	19	35:49
Brunatni Sienawa	26	11	21:69
Cynkmet B. Odr.	26	10	13:49

KLASA A

Medyk Cibórz	22	39	65:14
Lech Sulechów	22	32	63:26
Łab Kębłowo	22	26	42:33
Syrena Zbąszynek	22	21	62:42

Kolejarz ZG	22	24	37:30
Błękitni Lubiecin	22	21	42:59
Orkan Chorzemin	22	20	39:37
Ikar Zawada	22	20	33:42
Budowlani Siedlisko	22	17	37:48
Obra Zbąszyń	22	15	36:67
Orzeł St. Strączę	22	14	43:66
Polonia N. Kram.	22	12	31:78

grupa II

Stal Jasień	26	35	50:31
Czarni Jelenin	26	35	64:40
Piast Czerwiesk	26	35	52:24
Kora Niedoradz	26	33	63:36
Nysa Przewóz	26	30	57:44
Budowlani Gozd.	26	29	53:47
Rywal Otuchów	26	29	41:45
Iskra Malomice	26	28	73:55
Lotnik Przylep	26	26	54:47
Motor Kolo	26	25	50:52
Łuczanka L. Łuż.	26	22	57:77
Piast II Iłowa	26	21	43:68
Zorza Brzeźnica	26	10	36:76
Odra Rapice	26	6	21:72

Okręgowa liga

Promień Zary	16	28	70:13
Czarni Zagan	16	24	47:22

Pogoń Świebodzin	18	22	42:18
Budowlani Lubsko	16	19	50:33
Sprotavia	16	15	39:27
Dozamet N. Sól	16	13	32:44
Piast Iłowa	16	12	23:53
Carina Gubin	16	8	22:76
Meblarz N. Mias.	16	3	7:46

XXI MIEJSKA SPARTAKIADA MŁODZIEŻY

W punktacji ogólnej XXI Miejskiej Spartakiady Młodzieży szkół ponadpodstawowych w Zielonej Górze wśród dziewcząt zwyciężyła ekipa VII LO — 94 pkt., przed Zespołem Szkół Ekonomicznych — 64 i I LO — 62. Wśród chłopców zwyciężyła drużyna VII LO — 110 pkt., przed Zespołem Szkół Ekonomicznych — 87 i Zespołem Szkół Samochodowych — 84. Wystartowało 1462 zawodników (w tym 467 kobiet). W zawodach lekkoatletycznych — 776 osób (248 kobiet), sporty halowe 70 (28 kobiet) i gry zespołowe — 616 (191 kobiet).

W poszczególnych konkurencjach pierwsze lokaty zajęły: mistrz kl. I w l.a., sztafeta szwedzka, sztafeta olimpijska ind. bie

gi przełajowe, sztafeta, biegi przełajowe, liga SKS w l.a., szachy, koszykówka, siatkówka i tenis stołowy — VII LO, w piłce ręcznej wygrał Zespół Szkół Ekonomicznych, a w badmintonie — I LO.

Wśród chłopców, w mistrz. kl. I w l.a., sztafecie szwedzkiej, sztafecie olimpijskiej, sztafetowych biegach przełajowych, lidze SKS w l.a., piłce ręcznej, koszykówce i tenisie stołowym — VII LO, w szachach — Zespół Szkół Ekonomicznych, w piłce nożnej — Zespół Szkół Samochodowych, w siatkówce i badmintonie — Zespół Szkół Ekonomicznych.

W XVI Miejskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej szkół podsta wowych w Zielonej Górze w punktacji ogólnej zwyciężyła SP-14 — 264 pkt., przed SP-19 — 233 i SP-2 — 227. Ogółem startowało 6075 osób, w tym 2936 dziewcząt. W l.a. — 4169 osób (2058 dziewcząt), sporty halowe — 996 (443 dziewcząt) i w grach zespołowych — 1010 (430 dziewcząt). W poszczególnych konkurencjach zwyciężyły: badminton — SP-1, szachy — SP-14, tenis stołowy — SP-20, sport i zabawa — SP-7,

biegi przełajowe — SP-14, czwór bój — SP-3, l.a. młodzików — SP-11 koszykówka — SP-3 (dziewczęta) i SP-2 (chłopcy), siatkówka — SP-6 (dz.) i SP-11 (chl.), piłka ręczna — SP-3 (dz.) i SP-1 (chl.), piłka nożna — SP-3.

M.S.

ELIMINACJE ŁUCZNIKÓW

Na torach łuczniczych „Burzy” we Wrocławiu rozegrano eliminacje strefowe makroregionu dolnośląskiego do OSM w łucznictwie. Uczestniczyła w nich dwójka reprezentantów Meblarza Nowe Miascecko. Andrzej Kosidło był czwarty, uzyskując w L-AB 808 pkt., a Przemysław Łuzarowski piąty — 800 pkt. Zwyciężył Rafał Świątek (Burza) — 915 pkt.

Do finałów OSM awansowało trzech pierwszych zawodników. O ewentualnym starcie reprezentantów Meblarza zdecydowało porównanie wyników ze wszystkich stref, gdyż dodatkowo do finałów zostanie dopuszczonych 16 zawodników z najlepszymi rezultatami.

KINA

„ESTRADA” — Hala Ludowa — 19 Tango i Cash (USA 15 l.)
„NEWA” — 17.30 — Kickboxer (USA 15 l.), 19.30 — Poślubiona mafii (USA 15 l.)
„WENUS” — 13, 16, 19 — Ojciec Chrzestny III (USA 15 l.)

— ◆ —

BABIMOST — „Piast” — Nocny jastrząb (USA 15 l.), Jak to się robi w Chicago (USA 15 l.)
BYTOM — „Mieszko” — Krokodyl Dundee II (USA 12 l.), Kapitał, czyli jak zrobić pieniądze w Polsce (pol. 15 l.)
GOZDNICA — „Ceramik” — Nietykali (USA 18 l.)
GUBIN — „Iskra” — Magiczny warkocz (chiński 15 l.), Karate Kid II (USA 15 l.)

IŁOWA — „Ślask” — Moonrocker (USA 15 l.), Najlepsi z najlepszych (USA 15 l.)

KARGOWA — „Światowid” — Gliniarz z Beverly Hills II (USA 15 l.), I skrzypce przestały grać (pol. 15 l.)

KOZUCHÓW — „Uciecha” — 17.45, 19.45 — Turner i Hooch (USA 15 l. premiera)

KROSNO — „Wzgórze” — nieczynne — urlop

LUBSKO — „Patria” — Indiana Jones Ostatnia Krucjata (USA 15 l.), Nieśmiertelny (ang. 15 l.), Sami swoi (pol. b.o.)

NOWOGROD — „Bóbr” — Czerwona gorączka (USA 15 l.), Ucieczka z kina Wolność (pol. 15 l.)

NOWA SÓL — „Odra” — Rambo (USA 15 l.), Zamieć (kan. 15 l.), Księżyc 44 (USA 15 l.)

SEAWA — „Zeglarski” — Złote dziecko (USA 12 l.), Przekleły zły los (niem. b.o.)

SZPOTAWA — „As” — 18, 20 — Falszywy trop (fr. 15 l.)

ŚWIEBODZIN — „Przyjaźń” — Stowarzyszenie ziołotników (fr. 15 l.), Gliniarz do wynajęcia (USA 15 l.)

WOLSZTYN — „Tatry” — Fatalne zauroczenie (USA 13 l.)

ZBĄSZYNEK — „Muza” — Ludzie koty (USA 13 l.), Powrót na ziemię (USA 12 l.), Płonąca ko bieta (RFN 18 l.)

ZBĄSZYŃ — „Obra” — nieczynne

ZAGAN — „Metcor” — 17, 19 — Raj na ziemi (USA 13 l.)

ZARY — „Pionier” — 17, 19 — Pałaki (USA 15 l.)

TEATR

LUBUSKI TEATR w Zielonej Górze — przerwa urlopową.

GALERIE

ART (czynna 10—17) — Malarstwo, grafika, szkło, srebro.

BWA (czynna 11—17) — Płakaty Sławomira Janika i Witolda Michorzewskiego.

PSP (czynna 11—18) — Szkło i malarstwo Pauliny Komorowskiej-Birger.

Klub MPiK (czynny 9—18) — Pejzaże Torzymia w malarstwie Zbigniewa Jaraczewskiego.

Galeria Zarskiego Domu Kultury w Zarach — Wystawy: Pokonkursowa Wystawa XIV Wojewódzkiego Konkursu Tkanin Artystycznych „Zary '91”. Klasycy Fotografii Art-Akt.

APTEKI

DYŻUR NOCNY PEŁNIA: Lubsko, ul. Krakowskie Przedmieście

Nowa Sól, ul. Piłsudskiego
Sulechów — dyżury zawieszone
Świebodzin, ul. 1 Maja
Wolsztyn, ul. Świerczewskiego
Zielona Góra, ul. Pod Filarami
Zagan, ul. Śląska
Zary, ul. Osadników Wojskowych

TELEFONY

Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Energetyczne 931
Pogotowie Ciepłownicze 933
Pogotowie Wodn.-Kan. 994
Pogotowie Gazownicze 221-81
Informacja PKS 223-01
Informacja PKP 38-38
Szpital Wojewódzki centr. 42-61
Bank Informacji
Gospodarze Przedsiębiorstw 652-23
Bank Informacji Usługowej 293-43

TAXI

ul. Wyszyńskiego 52-37
ul. Podgórną 226-67
— dworzec 226-66
— bagażówki 226-25

Symultana

Do gry w szachy, szczególnie w upał, mam stosunek dość chłodny. Może dlatego, iż większość mojego zawodowego życia spędzam pod jednym dachem z Jackiem Zemantowskim — prezesem PZSzach. I czasami mam dość redakcyjnych wizyt nobliwych panów i pań, którzy przez kilka lat potrafili analizować ruch hetmanem na G-8, albo końcówkę partii Tartakowera z 1901 roku... Czasami zdaje mi się naiwnemu, iż szachy, podobnie jak brydż, to niezupełnie sport, ale przy Zemantowskim aż strach wychylać się z taką tezą. W każdym razie od tygodnia na pewno wiem, iż w „grze królewskiej” także działa ją prawa sportowego rynku. A wszystko przez mistrzostwa świata dzieci, które w spiekocie Torwaru odbywają się właśnie w stolicy.

Mistrzostwa ledwo się zaczęły już mają swą pierwszą ofiarę. Jest nią — in corpore — cały zarząd PZSzach, który dał się mało przebieżnie umanewrować w dość przedziwną partyjkę. Otóż związek sam pchał się pod topór. Dlatego, że zachciało mu się championatu dla bachorów (grup wiekowych od cholewy) w liczbie 420 plus trenerzy, rodzice i opiekunowie. Oczywiście związek, jak każdy inny, nie miał forsę na organizację, ale do władz FIDE pomknęła decyzja przyjmująca — pozytywna. I działo się to na długo przed kadencją ministra sportowego Radosa, który ponoć sam trzyma w kieszeni klucze od kasy UKF-T-u.

Otóż szachiści przestroili się przedwcześnie na nowe myślenie ekonomiczne. Dali mistrzostwa w pachł... Urzędowi Gminy Warszawa — Praga Południe z burmistrzem Maleckim na czele. Burmistrz praski co prawda nie dorasta do pięt słynnemu Rutkiewiczowi ze Śródmieścia, ale i tak przeciw wszystkim patrzy i uczy się z Centrum. Malecki wziął do pomocy niejakiemu Kaczorowskiemu, siedzącego szachowego, który właśnie dostał od związku... dożywotnią dyskwalifikację z racji permanentnych matactw, finansowych także. Do nich dołączył wiceprezes szachowy, pan Filipowicz, tajemnicza postać, która od lat duma dlaczego nie została mistrzem świata. Trójca miłaska z zadowoleniem myślała o tantiemach od sponsorów, którzy wyłożyła na mistrzostwa itp. Wabikiem miał być także fakt specjalnej wizyty Garri Kasparowa, który chętnie (za 50 tys. dolarów, których źródła nie wyjaśniają nawet w kronice 997) spędził trzy dni w Warszawie z szachową dzieciarnią ze świata. Mistrz Garri rozegrał także pokazową symultana z dobranym gronem przeciwników w „Marriottcie” dopuszczono do mistrza kilkoro dzieci, paru zaproszonych notabli (najlepszy minister Głapiński) oraz nieco nowobogackich różnobarwnych figur i czarne od białych. Potem już zaczęły się schody.

A to na uroczystość otwarcia zaproszono panią prezydentową Danułę, prezydentką Warszawy p. Wyganowskiego, Kasparowa, Zemantowskiego: którzy zapelnili łóż honorową szczytów, iż na sali brak... uczestników mistrzostw. Ot, burmistrz Malecki zapomniał dowieść ich z akademika na Kieleckie, gdzie miało upechnić na dwa tygodnie. Mistrzostwa otwarto więc (po cholery) przy pustej sali, a tłumaczyl — z braku zawodowców — mową ogólnouczniową pan Filipowicz. Gdy skończył się mowy... dowiedziono uczestników w sam raz na „część artystyczną”. Czyli... występ iluzjonisty wydziałowego w rytm czterech tuli udających z play-backu zespół muzyczny. Łoża i wi downia szybko więc opuszczały. Łoża miała zaproszenie na ciepłego szampana na zapleczu, ale woźna zgubiła klucz. Dzieci chciały do domu, ale znowu zniknęły gdzieś autokary widma. W radiu dziennikarze kłóli organizatorów za brak biura prasowego i szachorówni, tudzież za... śmieszne szaleciki usytuowane o dwa metry od gabinetu szefa COS (w tym i Torwaru) dyrektora Dachowskiego. Na razie mistrzostwa trwają, a młodzi Polacy mają szansę na tytuły championów.

Smutne to, ale niezupełnie. Bo pamiętaj działacza sportowy. Zanim zlecisz komuś organizację mistrzostw gminy w palanta przemysł to bardzo dobrze. Zarobić na sporcie można, ale jeszcze trzeba się na nim znać.

JACEK KORCZAK-MLECZKO

Kartingowcy rywalizowali o puchar wojewody

W Gorzowie odbyły się uliczne zawody kartingowe o puchar wojewody gorzowskiego — Wacława Niewiatowskiego. Kartingowcy w obu klasach (wolnej i młodzieżowej) stoczyli zaciętą rywalizację nie tylko o puchary wojewody, ale także o atrakcyjne nagrody rzeczowe i finansowe, ufundowane przez licznych sponsorów.

WYNIKI:
Kilkanaście oryginalnych pucharów dla najlepszych przywiozł ze sobą z Duesseldorfu (Niemcy) były gorzowianin — Mirosław Biernat, który... wystartował i był bezkonkurencyjny w wyścigu kategorii wolnej. Wygrał też główną nagrodę firmy „Jacek Tramp” w postaci 7-dniowej wycieczki do Paryża, ale przekazał ją swemu przyjacielowi z Gorzowa — Andrzejowi Matonowi, a za ten piękny gest otrzymał wielkie brawa.

W klasie młodzieżowej prym wiodli reprezentanci sekcji kartingowej Zespołu Szkół Samochodowych w Skwierzynie, którzy tydzień wcześniej zdobyli w Koszalinie puchar ministra edukacji narodowej. Dobrze prezentowali się także zawodnicy sekcji z Gorzowa, Międzychodu i Szczecina.

Wielką atrakcją imprezy był wyścig odojów, w którym wystartowało dwunastu zawodników. Kibiców z zaciekawieniem oczekiwali na występ legendarnego żuźlowca Edwarda Jancaza, który dawno temu próbował sił na torze kartingowym, a od pewnego czasu jest trenerem i mechanikiem młodzieży ko kartingowa Rafała Rozmaria. Niestety, na starcie defektowała skrzynia biegów w karcie p. Edwarda i o jeździe nie było mowy. W świetnym stylu wygrał natomiast ten wyścig były kartingowiec Artur Lisiański ze Skwierzyny.

K. HOLYŃSKI

Nowi mistrzowie w łucznicztwie

Na krakowskich Błoniach odbyły się 55. mistrzostwa Polski w łucznicztwie. Był to ostatni sprawdzian przed sierpniowymi mistrzostwami świata, które odbędą się także w Krakowie.

W MP nie zanotowano większych niespodzianek. Wśród mężczyzn zwyciężył Krzysztof Kaleta (Nadwiślan Kraków) — 320 pkt. przed Konradem Kwietniem (Łuczniczka Żywiec) — 318-51 i Piotrem Moskalewiczem (Marmoty Warszawa) — 318-50. Siódme miejsce zajął Andrzej Pietrzak (Orleto Gorzów) — 301 pkt.

Wśród kobiet wygrała Joanna Nowicka (Kotwica Kolobrzeg) — 323 pkt., przed Martą Jabłońską (Kmita Zabierzów) — 321 i Beą Patykowską (Czarni Bytom) — 318.

MIESZANKA ŻUŻLOWA

★★★★★★★★★★★★

RYWALE POLAKÓW ODKRYLI KARTY

Do PZM wpłynęły już zgłoszenia wszystkich ekip, które wezmą udział w finale mistrzostw świata par w Poznaniu (20 bm.). A oto lista startowa: 1. Hans Nielsen, Jan Osvold Pedersen, 15. Tommy Knudsen (Dania), 3. Ryszard Dolomielow, 4. Wojciech Zaluski, 16. Piotr Świsł (Polska), 5. Valentino Furlanetto, 6. Armando Castagna, 17. Fabrizio Vesprini (Włochy), 7. Per Jonsson, 8. Henrik Gustafsson, 18. Jimmy Nilsen (Szwecja), 9. Lars Gunnestad, 10. Einar Kyllingstad, 19. Tor-Einar Hiem (Norwegia), 11. Gerd Riss, 12. Klaus Lausch, 20. Tommy Dunker (Niemcy), 13. Bohumil Brhel, 14. Zdenek Tesarz, 21. Anton Kasper (CSRF). W zawodach wystąpią aż osiemu obcokrajowców startujących w br. w polskiej lidze.

WĘGRZY W GRUPIE „A”

W Diedenbergen (Niemcy) odbyły się pierwsze zawody grupy „B” DMS. Zwyciężyła ekipa Węgier 38 pkt., przed Niemcami — 33. Norwegia 26 i Finlandią 22. W niedzielę 14 bm. w Debrezynie (Węgry) odbędzie się drugi turniej. Zwycięzca awansuje do grupy „A”. Największe szanse na wywalczenie mają Madziarzy.

POSIĘKI DLA SHEFFIELD

Brytyjski II-ligowiec Sheffield sięga po „stancieri”. Ostatnio drużynę zasilili reprezentant Węgier Csaba Bell, a kierownictwo klubu usilnie zabiega o Larsa Gunnestada (Norwegia). Jeśli Gunnestad podpisze kontrakt, to Sheffield w br. będzie le go czwartym klubem, po NMK Drammen (Norwegia), Indianernie Kuma (Szwecja) i KS Morawski Zielona Góra.

FIM NIE POBŁAŻA

Kelvin Tatum (Anglia), Hans Nielsen (Dania) i Tony Rickardsson (Szwecja) zapłacił po 2,5 tys. franków szwajcarskich (1 frank równa się ponad 7 tys. zł.) za spóźnienie na finał Pucharu Europy w Elegance (Norwegia). M.S.

Z TAŚMY TELEXU

* Tytuły mistrzów w tenisowym turnieju na Wimbledonie w mikście zdobyli John Fitzgerald i Elizabeth Snylie (Australia), którzy pokonali Jimmy Pugh (USA) i Natalie Zwieriewa (ZSRR). W singlu juniorów wygrał Thomas Enquist (Szwecja), a w singlu junierek Barbara Rittner (Niemcy).

* Do tragicznego wypadku dośzło na trasie rajdu samochodowego, rozgrywanego w okolicach Opoli. Jadący samochodem Suzuki swift Dariusz Wierkijowski stracił panowanie nad kierownicą, a samochód wypadł z trasy. Pilot Grzegorz Włoski zginął na miejscu, kierowca D. Wierkijowski przewieziony został do szpitala z poważnymi obrażeniami.

* W Rhode (Niemcy), Mike Powell (USA) uzyskał w skoku w dal 8,81 m, a więc zaledwie 3 cm mniej od najlepszego tegorocznego wyniku na świecie Carla Lewisa.

* Polscy dziesięciobołści zajęli ostatnie 8 miejsce w Pucharze Europy w Helmond (Holandia). Nasi reprezentanci spadli do grupy „B”. W Helmond wygrali Niemcy, a indywidualnie Francuz Christian Plaziat, z najlepszym tegorocznym wynikiem na świecie — 8318 pkt.

* Andrzej Barszcz (Stomil Wisłoka Debica) wygrał przyzetapowy wyścig kolarski o „Wielką nagrodę Bołchatowa”. Piąty był Krzysztof Slezak (POM Strzelce Krajeńskie).

* W kolarskim wyścigu dookoła Górnej Austrii wygrał Josef Sprinzer (Niemcy), a drugie miejsce za nim Polak Przemysław Cierkowski.

* Derby gonitwe dla tryletnich ogierów i klaczy o nagrodę prezydenta RP wygrała „Kilwina” przed „Tabakierką” i „Klonem”. Nagroda za pierwsze miejsce było 150 mln zł, za drugie 60, a za trzecie — 30.

* Reprezentacja Polski zajęła piąte miejsce w mistrzostwach świata juniorek w pięcioboju nowoczesnym w Budapeszcie (Węgry). Wygrały Węgierki, a indywidualnie Iren Koracs — 5410.

* Siódme w tym sezonie zawody z cyklu Pucharu Świata w pięcioboju nowoczesnym wygrał w Rzymie — Atilla Kainokai (Węgry) — 5547 pkt.

* W Zrenjaninie (Jugosławia) w mistrzostwach świata w modelarstwie lotniczym, Polacy zajęli drugie miejsce, ustępując jedynie drużynie Chin.

* Dziś na kortach SKT Sopot rozpoczynają się tenisowe mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn. Staruje 64 zawodniczek i 32 tenisistów. Z krajowej czołówki zabraknie Katarzyny Nowak, Wojciecha Kowalskiego oraz Dariusza Nowickiego.

* W ostatnim trzecim spotkaniu — pierwszego dnia turnieju piłkarskiego w Bytomiu — Stal Mielec pokonała Widzew Łódź 2:1 (2:0). Bramki zdobyli: dla Stali — Mariusz Barnak — 2 (w 26 i 37 min.), a dla Widzewa — Piotr Szarpak (75). W karnych 5:4.

* Belg Etienne de Wilde wygrał wczoraj trzeci etap kolarskiego wyścigu zawodowców Tour de France z Villeurbanne do Dijon (210,5 km), a pozycję lidera obronił Duńczyk Rolf Sorensen.

SPORTRTO

Zapaśnicy przyjechali i zwyciężyli...

Ryszard Szkwarek wrócił ze «srebrem»

Radosna informacja dotarła z kanadyjskiej miejscowości Alma, gdzie zakończyły się mistrzostwa świata kadetów (uczestniczyli zawodnicy 16-letni) w zapasach — stylu klasycznym. Polska ekipa zaprezentowała się rewelacyjnie zdobywając tytuł mistrzowski dwa wicemistrzowskie i trzy brązowe medale. Srebrnym medalistą został m.in. Ryszard Szkwarek z kostrzynskiej Celulozy.

Rysiek jest uczniem Zespołu Szkół w Kostrzynie, II klasy ZSZ. Pierwsze kroki na zapaśniczej macie stawiał pod okiem Zdzisława Jendryki, a obecnie jego trenerem jest Antoni Zolna. Dotychczas wygrał kilka turniejów międzynarodowych, dwukrotnie zdobył wicemistrzostwo Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, a tytuł wice mistrza świata jest jego najwięk szym sukcesem.

Zważywszy na znane trudności finansowe z jakimi boryka się także polski sport, kanadyjską eskapade zapaśnika Celulozy sponsorowali m.in.: Zakład Handlowo-Usługowy przy Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych, p. Eugeniusz Olek i Artur Galemba, „Stal-Rem”, pomógł Urząd Wojewódzki w Gorzowie. Wyjazd polskiej ekipy przez pewien czas stał pod znakiem zapy

tania, właśnie ze względów finansowych. Ostatecznie znaleźli się ludzie dobrej woli i ten gest młodzi sportowcy zrekomensowali zaskakującymi dobrymi wynikami. Jak stwierdził dziennikarz PAP: „przyjechali i zwyciężyli”.

Tytuł mistrzowski zdobył Piotr Jabłoński (Gryf Chelm) w kat. 47 kg., R. Szkwarek (kat. 55 kg.) i Radosław Pawilój (Śląsk Wrocław) zostali wicemistrzami, natomiast „brąz” wywalczyli: Waldemar Domański (kat. 43 kg.) i Grzegorz Walachowski (65 kg.) — obaj Orleto Łuków oraz Marek Sitnik (Budowlani Olsztyn) — w kat. 63 kg.



M. Moszczyński w KFUM Joenkeoping?

Liczą na medale w ME juniorów

Na zerupowaniu w Drzonkowie przebywają reprezentanci Polski juniorów i kadetów, sposobiący się pod kierunkiem trenera Jerzego Gryca do zbliżających się mistrzostw Europy w tych kategoriach wiekowych.

Polski Związek Tenisa Stołowego już wcześniej ustalił skład ekipy, a znaleźli się w niej: kadetki — Wioletta Matus (Bronowianka Kraków) i Joanna Wójcik (Pradniczanica Kraków), kadeci — Dariusz Kich (MRKS Gdańsk) i Wojciech Kołodziejczyk (AZS Gliwice), juniori — Anna Janusz (AZS Gdańsk), Jolanta Langosz (GKS Jastrzębie) i Paulina Narkiewicz (Motor Lublin), juniorzy — Lucjan Błaszczak i Tomasz Redzinski (oba Łumel), Piotr Szafranek (AZS Gdańsk) oraz Tomasz Krzeszewski (Włocławek Łódź). Ten ostatni zgłosił niedawno akces do zielonogórskiego klubu.

Rozmowy w sprawie przejścia są w toku, przy czym najbardziej prawdopodobny jest wariant wypożyczenia zawodnika na czas określony. Polska ekipa wylatuje w piątek 19 bm. z Warszawy do hiszpańskiego miasta Grenada, gdzie następnego dnia rozpocznie się mistrzostwa. Przez pierwsze cztery dni toczyć się będzie rywalizacja drużynowa, a następnie — po dniu odpoczynku — rozpocznie się rozgrywki indywidualne i par debelowych. Skład naszej reprezentacji, szczególnie w kategoriach juniorskich jest szczególnie silny.

W sobotę i niedzielę gościła w drzonkowskim ośrodku ekipa szwedzkiego klubu KFUM z zaprzyjaźnionego z Zieloną Górą Joenkeoping. Stojący na czele ekipy prezydent klubu p. Lennart Holm, jednocześnie wicemistrz, wyraził chęć wypożyczenia do swojej drużyny te



Miroslaw Moszczyński (na zdjęciu) zapaśnik próbujący szczepienia w szwedzkiej drużynie. Zyczymy powodzenia. Fot. RYSZARD POPRAWSKI



Każdy orze jak może...

Gwardziści nadal wygrywają

Zielonogórska Gwardia należy do lubuskich klubów sportowych szczególnie zasłużonych, a co najważniejsze — od lat odgrywających w strzelectwie sportowym i akrobacji szczególnie znaczącą rolę w kraju.

We wczorajszym wydaniu „GN” wspomnieliśmy o medalach sparta kładowych strzelców specjalizujących się w najnowszym zielonogórskiej specjalności — ruchomej tarce. To swojego rodzaju osobliwość, jednak jeszcze niedawno gwardziści ani się umywali do potentatów — Śląska Wrocław czy Floty Gdyni. Krzysztof Stefaniak — czwarty zawodnik, Igrzysk Olimpijskich 1980 r. w Moskwie z chwilą zakończenia kariery wychynowej w broń długiej wziął się za szkolenie „dzikowców” i wkrótce przyszyły pierwsze efekty. Dziś już wyraźnie widać że trenując w trudnych warunkach, dysponując nieporównywalnie gorszym sprzętem, młodzi zielonogórscy strzelcy wyrażnie zmniejszyli dysjans do najlepszych a w punktacji tegorocznej Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży przegrali ze Śląskiem minimalnie.

Inni strzelcy Gwardii specjalizujący się w konkurencjach karabinowych i pistoletowych uczestniczyli ostatnio w międzynarodowych zawodach w Pilźnie i Wittenberdze. W Czechosłowacji startowała nie liczna grupa gwardzistów a najkorzystniej zaprezentował się Ireneusz Jagodziński, który zwyciężył w Kłb 60 leżac — 595 pkt. Wysocki (3) miejsce zajął także wśród seniorów zielonogórski junior Paweł Hadrych choć rezultat 540 pkt. w Pd-60 nie jest imponujący. No, ale te potworne upały! Jagodziński był również czwarty w konk. 3 x 40 strz. — 1149 pkt., podobnie Andrzej Macur w Psz. 3 x 20 — 574 pkt.

Natomiast strzelcy startujący w Wittenberdze mieli ostry sprawdzian przed finałem katowickiej OSM. Wypadał im bardzo obiecująco, a uczestnicy wyłącznie przed stawiciele broni krótkiej. Katarzyna Piłłowska dwukrotnie wygrała wśród juniorek, w gronie juniorów Zbigniew Sierón zwyciężył w

dwóch konkursach, a raz był drugi. Izabela Bernacka triumfowała wśród młodszych juniorek, Grzegorz Polacki dwa razy zwyciężył, a raz był drugi. Marek Ignys wygrał jedną konkurencję, a w innej zajął 2 m. wśród młodszych juniorów. Ostatni szlif przed katowickimi finałami strzelcy przejdą na własnych obiektach, skąd wyruszą z nadzieją na kolejne spartakiadowe sukcesy.

Na tych łamach wspominaliśmy także o rozpoczynających się w połowie bm. w Bolonii strzeleckich mistrzostwach Europy. Ekipa zielonogórska liczy będzie ostatecznie pięć osób. Znalazł się prywatny sponsor i tym samym, obok Małgorzaty Książkiewicz i Jacka Kubi (broń długi) oraz Aldony Jaroszewicz i Pawła Hadrycha do Włoch odleci utytułowana specjalistka od strzelania pistoletowych Ju lita Macur.

Sekcja strzelectwa sportowego nadal jest wizytówką tego klubu, nadal notuje wartościowe sukcesy sportowe, choć sytuacja finansowa budzi obawy o przyszłość klubu. No, ale działacze nie zalamują rąk próbując realizować celniejsze pomysły dotyczące działalności gospodarczej. Rzecz w tym, że zyski czerpie się, uprzednio inwestując. Na lepsze czasy trzeba zatem po-

czekać, a prognozy nie są najkorzystniejsze.

Wprawdzie dotychczas nie „wypuścił” podpisane umowy ze słynnym producentem broni myśliwskiej i sportowej — austriacką firmą „Ste yer”, jednak kontrakt ten postawił zbyt trudne do zrealizowania warunki finansowe. Realizacja nad trwająca głównie na temat warunków rozliczenia. Zapewne od września br. Gwardia będzie natomiast posiadała wyłączność sprzedaży w Polsce broni myśliwskiej znanej firm „Heckler i Koch”. Klub ma już koncesję na handel bronią sportową, myśliwską i gazową, stara się także na rozszerzenie oferty na broń krótka ostra. Podpisano kontrakt z producentem wysokiej klasy sprzętu, firmą „Haendler und Martmann” i stad będzie on trafiał do innych polskich klubów. Wskan skład cały, funkcjonalnie wyposażony hotel klubowy Pod Dębem, na 41 miejsc (pokoje z łazienkami), usługi leczniczo-rehabilitacyjne (fizykoterapia już działa, natomiast zakład hydroterapii czynny otworzy pod koniec września) — to również źródła dochodów. W klubie myśli się o tworzeniu na zasadach komercyjnych grup treningowych tzw. sportowej walki w różnych kategoriach wieku. To również znak czasu. Dzięki Gwardii nie biadła, natomiast mają nadzieję, że pieniądze na utrzymanie sekcji wychynowej trafią wypracować i takie zabiegi nie jest najrozsądniejsze.

R. STUDA

Bubka - maszyna do rekordów

Gwiazdą pierwszej wielkości mitingu lekkoatletycznego w Poczdamie był bez wątpienia „etawowy” rekordzista świata w skoku o tyczce Siergiej Bubka (ZSRR). W Formii poprawił własny rekord świata, na jeden cm przekraczając w pierwszej próbie poprzedni rekord ustanowiony 9 czerwca br. w Moskwie kiedy poszybował nad poprzeczką na wysokości 6,08 m. Jest to już dwunasty rekord świata Buki od 26 maja 1984 roku. Wtedy w Bratysławie ustanowił rekord świata wynikiem 5,85 m.